

Międzynarodowy zjazd studentów w Pradze

Dzisiaj rozpoczyna w Bratysławie obrady X jubileuszowy kongres Międzynarodowego Związku Studentów.

Na kongres zostały zaproszone organizacje MZS z 87 krajów oraz przedstawiciele narodowych związków studenckich i różnych międzynarodowych federacji demokratycznych, a także obserwatorzy z UNESCO. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
ŚRODA
3
LUTEGO
1971

Wydanie A
Rok wyd. XXVII
Nr 28 (8381)
Cena 50 gr

„Apollo-14” zbliża się do Księżyca

Lądowanie zgodnie z ustalonym programem

Statek kosmiczny „Apollo-14”, który o godz. 1.07 we wtorek znalazł się w połowie odległości między Ziemią a Księżycem, wynoszącej w tym czasie 201.000 km, o godz. 11 czasu warszawskiego zbliżał się do Księżyca z szybkością 4.217 km na godzinę, a jego odległość od Srebrnego Globu wynosiła 167.212 km.

Na krótko przed północą z poniedziałku na wtorek kosmonauci przebudzili się po 10-godzinnej snie. Kierownictwo lotu poinformowało ich wówczas, iż mimo zakłóceń przy cumowaniu podczas operacji zmiany położenia, lądowanie na Srebrnym Globie odbędzie się zgodnie z ustalonym programem. W ośrodku lotów kosmicznych w Houston odbyła się konferencja prasowa, podczas której przedstawiciele NASA stwierdzili, że w drodze powrotnej po starcie z Księżyca kabina macierzysta Kitty Hawk i pojazd księżycowy Antares będą musiały dokonać jeszcze raz cumowania. Oświadczyli oni również, iż sprawdzenie i próby przeprowadzone na pokładzie statku przez astronautów oraz analizy dokonane przez ekspertów na Ziemi wskazują, że wszystko funkcjonuje normalnie.

W wypadku gdyby w drodze powrotnej nie udało się dokonać połączenia obu części wchodzących w skład zestawu



Zdjęcie powierzchni Księżyca z zaznaczonym białą obwódką obszarem wzniesień Fra Mauro, gdzie 5 bm. ma wylądować pojazd kosmiczny Antares. CAF — AP — telefono

„Apollo-14”, kosmonauci Alan Shepard i Edgar Mitchell będą mieli możliwość przejścia z właściwego pojazdu księżycowego do kabiny macierzystej i

W dzisiejszym „Głosie” publikujemy listę 12 kandydatów na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”

Zapraszamy wszystkich Czytelników do udziału w plebiscyfie! Dla głosujących — nagrody! Szczegóły — na stronie 3.

Załoga „Waryńskiego” z pomocą budownictwu

Zapowiedź rozszerzenia programu budownictwa mieszkaniowego w naszym kraju wzbudziła żywy i szybki odzew wśród pracowników Warszawskich Zakładów Urządzeń Przemysłowych im. Waryńskiego. Produkują one maszyny budowlane, a więc współdecydują o uprzedmiotowieniu procesów inwestycyjnych.

Podczas Konferencji Samorządu Robotniczego zdecydowano, aby w I kwartale br. wykonać dodatkowo 10 koparko-spycharek oraz 10 koparek mechanicznych. Materiały niezbędne do ich budowy są już zgromadzone, a załoga na wykonanie swego zobowiązania poświęci m. in. jedną z niedziel. (PAP)

będą też mogli przenieść część pojemników z gruntem księżycowym. Teoretycznie więc nie

Dokończenie na str. 2

Wyniki trzeciego dnia roboczego „Lunochoda”

Wyniki trzeciego dnia roboczego „Lunochoda-1”, który za kończył się 20 stycznia, podsumowali uczeni i konstruktorzy. Konferencja operacyjno-technicznego kierownictwa eksperymentu odbyła się w gabinecie głównego konstruktora „Luny-17”.

Główne zadanie trzeciego dnia księżycowego polegało na tym, aby doprowadzić „Lunochoda” do członu lądującego. Zadanie to zostało wykonane. W ciągu tego dnia automat po konoł na Księżycu 1936 metrów — tj. więcej niż początkowo planowano. „Lunochodowi” przekazano z Ziemi drogą radiową około 3 tys. poleceń, a kamery automatycznego pojazdu dokonały licznych zdjęć.

Podczas posuwania się „Lunochoda” pobrano ponad 200 próbek gruntu księżycowego w celu zbadań jego cech fizyczno-mechanicznych. Stwierdzono, że na trasie ruchu „Lunochoda” w kierunku członu lądującego grunt był twardszy od tego, po którym pojazd posuwał się w drugim dniu księżycowym. „Lunochod” pokonał około 80 kraterów, w tym jeden o średnicy około 150 metrów. (PAP)

Ekwador usunął misję USA

W poniedziałek przedstawiciel Ekwadoru zwrócił się do rządu USA o wycofanie amerykańskiej misji pomocy wojskowej z Quito w związku z odmową Waszyngtonu zniesienia embarga na dostawy broni do Ekwadoru.

To ostatnie posunięcie dowodzi dalszego pogarszania się stosunków między USA a Ekwadorem, które od kilkunastu tygodni są napięte, w wyniku tzw. wojny rybackiej.

Rozwiązanie parlamentu Ugandy

Szef rządu wojskowego Ugandy, gen. Idi Amin ogłosił we wtorek decyzję o rozwiązaniu parlamentu, co praktycznie pociągnie za sobą zawieszenie konstytucji, która obowiązywała do tej pory.

Zaniepokojenie Francji sytuacją w Indochinach

W Paryżu odbyło się wczoraj posiedzenie rządu francuskiego. Po jego zakończeniu rzecznik rządu

Przy wsparciu lotnictwa USA

Interwencja wojsk sajsjońskich w Laosie

Około 5 tys. żołnierzy sajsjońskich w tym również oddziały spadochroniarzy, przy wsparciu lotnictwa USA, wtargnęło w poniedziałek rano do Laosu i prowadzi zakrojone na szeroką skalę działania bojowe w południowej części tego kraju.

Wiadomość taką podała japońska agencja Kiodo dodając ponadto, że operacja laotańska utrzymywana jest do tej pory w tajemnicy przez Pentagon i Departament Stanu USA. W operacji bierze też udział ok. 10 tys. żołnierzy syjamskich. Po trwa ona 7 do 10 dni.

Inne agencje utrzymują, że wojska sajsjońskie rozpoczęły działania przeciwko Laosowi jeszcze 30 stycznia. Pogłoski o tego typu akcji krążyły po Sajgonie już 29 stycznia. Kolejna eskalacja konfliktu indochińskiego spotkała się z kry-

tyką opinii publicznej w wielu krajach.

Rzecznik Komitetu Centralnego Patriotycznego Frontu Laosu ogłosił w poniedziałek oświadczenie potępiające nasilanie przez Stany Zjednoczone działań wojennych w Laosie. Oświadczenie to nadała rozgłośnia radiowa Patet Lao.

Rzecznik laotański podkreśla, że lotnictwo USA kontynuuje brutalne bombardowania Laosu. Oświadczenie przypomina, że USA skierowały dziesiątki tysięcy swych i południowowietnamskich żołnierzy na obszary położone wzdłuż granicy laotańsko-wietnamskiej, a jednocześnie wiele oddziałów coraz głębiej przenika na teren wyzwalone Laosu.

Wszystko to wskazuje wyraźnie, że Stany Zjednoczone przygotowują się do podjęcia nowego kroku w eskalacji wojny w Laosie przy zaangażowaniu lotnictwa amerykańskiego, żołnierzy połud-

Dokończenie na str. 2

W sprawie Berlina Zachodniego

Anulowanie spotkania przygotowawczego

W Berlinie Zachodnim oraz w Londynie podano do wiadomości, że przewidziane na wtorek spotkanie doradców ambasadorów czterech wielkich mocarstw zostało anulowane na żądanie trzech mocarstw zachodnich. Doradcy ambasadorów mieli przygotować w Berlinie Zachodnim kolejne spotkanie ambasadorów wielkiej czwórki w sprawie problemu berlińskiego, wyznaczone na 9 lutego.

Niezależnie od odwołania spotkania przygotowawczego doradców „czwórki”, ambasadorzy Związku Radzieckiego, USA, Francji i W. Brytanii odbędą posiedzenie w przewidzianym terminie. (PAP)

Krytyka programu ekonomicznego R. Nixona

Program ekonomiczny rządu USA na rok 1971, przedstawiony w orędziu prezydenta Nixona, spotkał się z krytyką w Kongresie. Przywódca demokratów w Izbie Reprezentantów Hale Boggs stwierdził, że prezydent Nixon przedstawił niepomyślną sytuację gospodarczą w różowym świetle.

Przewodniczącym krajowego komitetu Partii Demokratycznej Lawrence O'Brien oskarżył prezydenta o to, że stworzył „kryzys zaufania” ukrywając przed narodem rzeczywiste fakty dotyczące sytuacji ekonomicznej kraju. (PAP)

Kat getta warszawskiego stanie przed sądem?

Jak dowiaduje się agencja AFP, mieszkający w Hamburgu Ludwig Hahn był oficerem SS w latach 1941—44 szefem policji bezpieczeństwa w Warszawie i kat warszawskiego getta w najbliższym czasie ma stanąć przed sądem. Przeciwno sprawie prowadzi się dodatkowe dochodzenie. Ok. 2 tysięcy nowych świadków gotowych jest złożyć zeznania oskarżające.

Hahn był już 2-krotnie przestawiany: w okresie od lipca 1960 roku do lipca 1961 r. i później w okresie od grudnia 1965 do grudnia 1966. Śledztwo jednak utknęło na martwym punkcie. (PAP)

Rozmowy NRD-NRF przyspieszone o dzień

Kolejne spotkanie sekretarza stanu przy Radzie Ministrów NRD Michaela Kohla oraz sekretarza stanu w Federalnym Urzędzie Kancelarskim Egona Bahra zostało przyspieszone o jeden dzień.

Jak zakomunikował we wtorek rzecznik rządu NRF Ruediger von Wechmar, Bahr i Kohl spotkają się dzisiaj w Bonn. Delegacja NRD przybędzie do Bonn samolotem. (PAP)

Ustąpienie wody z Doliny Rajszewskiej Nowy zator na Wiśle • Wylew Bugu Przybór rzek nadal groźny

W nocy z poniedziałku na wtorek część zatoru lodowego na Wiśle w rejonie Rajszewa spłynęła korytem rzeki. Ustąpiła woda zalewająca dotychczas Dolinę Rajszewską. Ewakuowani z tych okolic ludzie będą mogli wrócić do swych domostw. Pozostała jeszcze część zatoru bombardowała wczoraj 4 śmigłowce.

Płynące Wisłą zwały kry utworzyły w nocy nowy zator

Kanada nie uczestniczy w systemie „Safeguard”

Kanada nie weźmie udziału w systemie amerykańskiej obrony przeciwrakietowej „Safeguard” i uważa, że jej interesem odpowiadałoby osiągnięcie porozumienia w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych. Oświadczenie takie złożył minister obrony narodowej Kanady Donald MacDonald. (PAP)

dowy Leo Hamon stwierdził, że prezydent Pompidou wyraził podczas posiedzenia Rady Ministrów rosnące zaniepokojenie w związku z nieustannym rozszerzaniem się

na granicy woj. warszawskiego i bydgoskiego, w rejonie miejscowości Duninów pow. Gostynin. Wezbrane na skutek tego wody rzeki wystąpiły z koryta i zalały tereny 22 gospodarstw z których trzeba było ewakuować 38 osób.

Sytuacja na Wiśle powyżej Duni nowa powoli wraca do normy. Uszkodzony most w Wyszogrodzie jest już naprawiany i wkrótce zostanie na nim przywrócony ruch. Natomiast lokalnie, na odcinku od ujścia Lewca do Wyszkowa za czynna występować z brzegów Bugu.

(PAP)

Afrykańska podróż Pompidou

Prezydent Francji Pompidou rozpoczyna dzisiaj 10-dniową podróż po 5 krajach Afryki. Pierwszym etapem jego wояжу będzie Mauritania, a następnie Senegal, Wybrzeże Kości Słoniowej, Kamerun i Gabon. W każdym z tych krajów Pompidou spędzi 2 dni. Przeprowadzi on rozmowy z szefami tych państw, które są członkami Wspólnoty Francuskiej.

Porozumienie sądów

Francji i NRF

Francja i NRF podpisały we wtorek w Bonn porozumienie, zgodnie z którym zachodniemieccy wymiar sprawiedliwości będzie ścigał zbrodniarzy wojennych odpowiedzialnych za przestępstwa dokonane na terenie Francji. Porozumienie to pozwoli sądom w NRF wszcząć postępowania przeciwko zbrodniarzom wojennym, skazanym uprzednio we Francji zaocznie.

Rozmowy „szóstki” EWG

Na krótko przed wznowieniem rokowań z Wielką Brytanią w sprawie przyjęcia jej na członka EWG we wtorek obradowali ponownie ministrowie spraw zagranicznych dla uzgodnienia wspólnego stanowiska w kwestii przyszłego udziału finansowego Wielkiej Brytanii w budżecie EWG. Ministrowie nie doszli do poroz-

Przed upływem rozejmu

• Posiedzenie Rady Obrony ZRA • Apel U Thanta do stron konfliktu

We wtorek przed południem w Kairze odbywało się posiedzenie Krajowej Rady Obrony ZRA, w którym brał udział prezydent Anwar Sadat.

Jak się przypuszcza, tematem obrad była przyszłość porozumienia o zawieszeniu ognia między krajami arabskimi a Izraelem. Termin porozumienia wygasa w czwartek o godz. 23 czasu warszawskiego,

czyli o północy czasu egipskiego.

W czwartek prezydent Sadat wygłosi przemówienie w Zgromadzeniu Narodowym ZRA i prawdopodobnie oznajmi, czy ZRA zgadza się na dalsze przedłużenie porozumienia.

W środę zbierze się 150 osobowy Komitet Centralny Arabskiego Związku Socjalistycznego, aby przedyskutować sytuację. Komitet wysłucha sprawozdania szefa dyplomacji egipskiej.

Sekretarz generalny ONZ, U Thant w raporcie przygotowanym dla Rady Bezpieczeństwa, który został opublikowany we wtorek, zwrócił się do stron konfliktu bliskowschodniego aby „wstrzymały się od wznowienia wymiany ognia” po 5 lutego br.

U Thant stwierdził, iż to że strony podjęły rozmowy za pośrednictwem Jarringa oraz pewien postęp w określaniu stanowisk, stron, pozwala na ostrożny optymizm w ocenie sytuacji na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Międzynarodowa wyprawa

Na Mount Everest niezdobyta ściana

15 lutego br. w stolicy Nepalu — Katmandu, będącej jednocześnie bazą wypraw himalajskich, spotkała się alpinistów 12 narodowości — uczestników międzynarodowej wyprawy na najwyższy szczyt świata Mount Everest (8848). W 23-osobowej ekipie, grupującej najwybitniejszych przedstawicieli alpinizmu i himalaizmu wszystkich kontynentów, jest również przedstawiciel Polski — Jan Surdel wspinacz i filmowiec, członek Klubu Wysokogórskiego.

Celem wyprawy jest przedsięwzięcie, na jakie nie zdecydowała się dotychczas żadna ekspedycja himalajska. Międzynarodowa ekipa wspinaczy zamierza zdobyć Mount Everest ogromną, mającą ponad 7 km wysokości, południowo-zachodnią ścianę tego szczytu. (PAP)

LOGODA

3 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane okresami duże, miejscami przelotne opady śniegu lub śniegu z deszczem. Temperatura maksymalna od minus 1 do plus 1 st. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych.

Przetwórstwo ryb nie tylko w żegludze

Aby zwiększyć krajową konsumpcję ryb morskich konieczny jest rozwój przetwórstwa. Większe ilości tych ryb — świeżych i mrożonych można bowiem ulokować na rynku wtedy gdy będzie się je dostarczać do sklepów w postaci wyrobów atrakcyjniejszych, nie wymagających kłopotliwej „obróbki” w gospodarstwach domowych.

Chodzi więc o rozwój dostaw ryb w postaci filetów porcjowanych i paczkowanych, większych partii marynat, ryb wędzonych i wszelkiego rodzaju wyrobów garmazeryjnych. Nie stety resort żeglugi — z powo-

du niedostatku własnej bazy — nie jest w stanie przetworzyć całości rybnego surowca, którym dysponuje. Zanim więc dokona się poważniejszych inwestycji, proponuje się udział w przetwórstwie ryb przemysłowi rolno-spożywczyemu, chłodniom składowym, zakładom zjednoczenia przemysłu owocowo-warzywnego, które mają rezerwy w okresach międzykampanijnych oraz zakładom garmazeryjnym handlu państwowego i spółdzielczego spożywców.

Wzajemne uzgodnienia w tej materii zostały obecnie skonkretyzowane, ale bliższego sprecyzowania wymagają jeszcze niektóre problemy dotyczące wyposażenia w maszyny i opakowania, a także warunki kalkulacji tej produkcji. Ostateczne decyzje zapadną do 15 marca br. Oznacza to, że na pierwsze wydawnictwo rezultaty w postaci zwiększonych dostaw produktów rybnych na rynek nie trzeba będzie zbyt długo czekać.

Przemysł rolno-spożywczy ma w tym roku — na początek — przyjąć ok. 15 tys. ton ryb i w niektórych swych chłodniach składowych rozpocząć filetowanie. Istnieje także możliwość wydzielania do produkcji marynat, puzetów, klopsików, paluszków rybnych itp. produktów kulinarnych — pewnych wydziałów zakładów przetwórstwa owocowo-warzywnego. Ulokowanie w nich produkcji, dla której surowce są dość specyficzne — bo jak wiadomo ryby mają określony zapach — wymaga przemysłowych decyzji. Zadeklarował również konkretne możliwości przedstawienia niektórych swych zakładów garmazeryjnych na przetwórstwo ryb handel państwowy i spółdzielczy. (PAP)

Prace w ONZ nad definicją agresji

Specjalny komitet, w skład którego wchodzi 35 członków, mający za zadanie znalezienie definicji agresji, zebrał się w poniedziałek w siedzibie ONZ w Nowym Jorku. Komitet dokona wyboru spośród trzech projektów definicji, przedłożonych przez Związek Radziecki, grupę państw Ameryki Łacińskiej i Jugosławie oraz 6 państw zachodnich, w tym USA. Komitet ten powołany został przez Zgromadzenie Ogólne i zbierał się od roku 1967 corocznie. (PAP)

Wiece przedwyborcze I. Gandhi

Przemawiając na wiecach przedwyborczych w Uttar Pradesh, premier Indii Indira Gandhi oświadczyła, iż partia rządząca — Indyjski Kongres Narodowy — zdecydowana jest zlikwidować nędzę i bezrobocie oraz znieść nierówność społeczną i gospodarczą w kraju. Indira Gandhi ostro skrytykowała siły, które rozpalały waisnie religijne. (PAP)

Debata w Bundestagu

Minister gospodarki NRF Karl Schiller przedstawił we wtorek na posiedzeniu Bundestagu roczne sprawozdanie rządu federalnego o sytuacji gospodarczej.

Schiller wypowiedział się za zabezpieczeniem pełnego zatrudnienia w NRF, „stosownym rozwojem i dostatecznymi inwestycjami”. (PAP)

Prezydent NRF odwiedzi Rumunię

Prezydent NRF Gustav Heinemann złoży oficjalną wizytę w Rumunii w okresie między 17 a 19 maja. Wiadomość tę podano oficjalnie we wtorek w Bonn.

Zaproszenie do złożenia wizyty w Rumunii przekazał prezydentowi NRF premier Rumunii Ion Gheorghe Maurer podczas swego pobytu w Bonn w ubiegłym roku. (PAP)

Eksplzja samolotu indyjskiego

Agencja France Presse donosi, powołując się na źródła poinformowane, że samolot indyjskich linii lotniczych, który został w sobotę uprowadzony do Pakistanu, we wtorek o godz. 16.03 czasu warszawskiego eksplodował w Lahore. Dwaj piraci powietrzni, którzy spowodowali eksplzję zostali ciężko ranni. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Co pan sądzi o programach naszej telewizji!

Interwencja w Laosie

Dokończenie ze str. 1
niowo-wietnamskich i ugrupowań syjamskich, nie wykluczając częściowego uczestnictwa armii amerykańskiej. Jest to sprzeczne z układami genewskimi z 1962 roku w sprawie Laosu. Jest to nie tylko sabotaż podejmowanych ostatnio pokojowych wysiłków Patriotycznego Frontu Laosu, ale stawia także Laos w obliczu niebezpieczeństwa rozszerzenia wojny i poważnie zagraża pokojowi w Azji południowo-wschodniej i na całym świecie.

Agencja Reuters informuje, że Patet Lao zwróciło się do Związku Radzieckiego i W. Brytanii — współprzewodniczących konferencji genewskiej z 1962 r. — w sprawie neutralności Laosu informując, iż wojska amerykańskie i sajgońskie gromadzą się na granicy, przygotowując się do ataku na Laos. Depesza w tej sprawie wysłana była w poniedziałek.

W depeszy przesłanej do ZSRR i W. Brytanii Patet Lao wyzywa oba kraje, by zmusiły Stany Zjednoczone do honorowania porozumień genewskich w obliczu obecnej, niezwykle niebezpiecznej sytuacji.

Tymczasem w Stanach Zjednoczonych, gdzie utrzymuje się tajemnicze milczenie na temat wtargnięcia wojsk sajgońskich do Laosu, wisi w powietrzu polityczna burza. PAP

Gen. W. Jaruzelski przyjął W. Bykowskiego

2 bm. zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister ON, gen. broni Wojciech Jaruzelski przyjął pilota — kosmonautę plk. Walerego Bykowskiego, który przebywa w Polsce na zaproszenie Komitetu Organizacyjnego III Zimowej Spartakiady Armii Zaprzyjaźnionych.

Kosmonauta radziecki — Bohater Związku Radzieckiego — odznaczony został medalem „Braterstwo broni”.

Tego samego dnia W. Bykowski spotkał się z kadrą i żołnierzami najstarszej jednostki lotniczej WP: I Pułku Lotnictwa Myśliwskiego — Warszawa. (PAP)

Przygotowania Polonii USA do obchodów Roku Kopernika

2 bm. odbyło się w Warszawie spotkanie przewodniczącego Ogólnopolskiego Komitetu Obchodów 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika w USA, wicegenerała zakonu OO. Paulinów i wikariusza generalnego katedry „Amerykańska Częstochowa” w Doylestown (Pensylwania) — o. Michała Zembrzuskiego z dziennikarzami — członkami klubu zagadnień polonijnych SDP. Tematem spotkania były przygotowania Polonii amerykańskiej do obchodów tej wielkiej rocznicy nauki polskiej.

M. Zembrzusi poinformował, że już w ub. roku Kongres Polonii Amerykańskiej powołał, z udziałem wybitnych naukowców polskiego pochodzenia oraz działaczy polonijnych, komitet wykonawczy i doradczy obchodów; działa tak że 29 podkomitetów stanowiących. Przewiduje się powołanie specjalnego komitetu naukowców amerykańskich. Celem tej akcji jest jak najszersze spopularyzowanie postaci wielkiego polskiego astronoma; m. in. ma to szczególne znaczenie dla kształtowania postaw młodzieży polonijnej i jej dumy z wkładu Polaków do nauki świata.

W 1972 i 1973 r. planuje się m. in. zorganizowanie na wszystkich amerykańskich uniwersytetach i college'ach specjalnych uroczystości.

sci kopernikańskich; rozwinięta zostanie akcja wydawniczo-popularyzatorska; na jesieni w największej sali Waszyngtonu odbędzie się uroczysta akademii z udziałem naukowców z Polski, transmitowana przez główne programy telewizyjne na całe Stany.

Już w br. wyjadą z USA pierwsze wycieczki polonijne, by zwiedzać „Świątynię kopernikańską” w Polsce i we Włoszech. (PAP)

Mengele właścicielem dwóch fabryk w Paragwaju

Zbrodniarz wojenny pod ochroną wojska

W Wiedniu opublikowano informacje dotyczące szczegółów miejsca pobytu zbrodniarza hitlerowskiego, byłego lekarza obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, dr. Józefa Mengele. Informacje te oparte są o niedawno nadaną przez telewizję izraelską audycję dokumentalną.

Lekarz SS, dr Józef Mengele, który odpowiedzialny jest za zbrodnie w obozie oświęcimskim, żyje obecnie w Paragwaju w miejscowości Puerto San Vicente. Powyższe stwierdzenie telewizji izraelskiej poparte zostało odpowiednimi informacjami dokumentacyjnymi. Wynika z nich, iż Mengele posiada obywatelstwo paragwajskie, jest właścicielem w Puerto San Vicente dwóch fabryk położonych w zamkniętej strefie wojskowej, do której nie ma żadnego dostępu policja paragwajska.

Mimo tego, iż adres Mengele jest obecnie dokładnie znany, nie ma podobno wiele szans na jego aresztowanie. Władze paragwajskie odrzuciły dotychczas podanie NRF o

W przemyśle — ponadplanowa produkcja

Dobra realizacja styczniowych zadań

Styczeń — pierwszy miesiąc pracy w nowym 1971 r. przebiegał w całym kraju pod znakiem wzmoczonego wysiłku. Pierwsza jego dekada była okresem odpierania ataków zimy — zwłaszcza przez kolejarzy, energetyków, górników. W drugiej i trzeciej dekadzie, wykorzystując łagodniejszą aurę, większość załóg potrafiła przełamać trudności i nadrobić powstałe w pierwszej części miesiąca straty.

Styczniowe zadania zrealizowało, a nawet przekroczyło wiele podstawowych gałęzi naszego przemysłu. Do dyspozycji handlu zagranicznego postawiono dodatkowe ilości towarów; w sklepach znajduje

się więcej niż pierwotnie planowano różnego rodzaju poszukiwanych przez odbiorców towarów.

Dobrze wystartowali do realizacji tegorocznych zadań górnicy, którzy od pierwszych dni nowego roku dokładają wszelkich starań, aby dotrzymać przyrzeczenia i dostarczyć w br. gospodarce 900 tys. ponadplanowych ton węgla. W styczniu wydobyli oni 12 mln ton węgla, w tym 90 tys. ton dodatkowo.

Styczeń — to również dobry miesiąc dla hutnictwa. Załogi zjednoczenia hutnictwa żelaza i stali wyprodukowały dodatkowo 6,4 tys. ton koks, 12,4 tys. ton surowki, 8,5 tys. ton stali, 3,3 tys. ton gotowych wyrobów walcowanych i przeszło 25 km rur stalowych.

Dobre wyniki pracy hutników i załóg innych zjednoczeń

zadeceowały o wykonaniu zadań styczniowych przez cały resort przemysłu ciężkiego. Styczniowy plan sprzedaży wyrobów produkcji własnej i usług resort ten zrealizował z nadwyżką ok. 64 mln zł. Wykonały go wszystkie zjednoczenia tego przemysłu, w tym również przemysł okrętowy. Stoczniowcy przekazali w styczniu do eksploatacji dwa pierwsze w tym roku statki, w tym jedną nowoczesną jednostkę rybacką — trawler-zamrażalnię. (PAP)

Wizyta wiceministra A. Willmanna w Danii

Wiceminister spraw zagranicznych PRL A. Willmann przybył z wizytą oficjalną do Danii.

We wtorek odbyły się rozmowy polsko-duńskie. W toku rozmów przedyskutowano zagadnienia bezpieczeństwa europejskiego. (PAP)

Proces o nielegalny obrót dewizami

Oskarżeni zmieniają wyjaśnienia

Na ławie oskarżonych Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu zasiadli wczoraj Wojciech Julian Wiznerowicz, Edward i Marian Majkowie (wszyscy z Poznania), Franciszka Skibińska z Chorzowa i Leszek Stojanowski z Wrocławia, którym prokurator zarzuca nielegalny obrót walorami dewizowymi.

Przed odczytaniem przez prokuratora Mieczysława Szymkowiaka aktu oskarżenia (z jego treścią zaznajomiliśmy czytelników w numerze niedzielny „Głosu”) obrońcy osk. Wiznerowicza — mec. mec. Adam Bucma i Tadeusz Połomski wnieśli o przekazanie sprawy „sądowi w innej miejscowości”. Wniosek uzasadniali tym, że opublikowane niedawno w poznańskim prasie artykuły na temat sprawy Wiznerowicza wytworzyły w Poznaniu tak niesprzyjający dla oskarżonego klimat, że „oskarżony wyraża obawę o swój los”.

Sąd, któremu przewodniczy sędzia dr Wiesław Celiński, odrzucił wniosek obrony stwierdzając m. in., że obowiązkiem prasy jest jak najpełniejsze informowanie i tego też domaga się opinia publiczna. Przewodniczący podkreślił przy tym, że na wyrok wpływają fakty ustalone w toku przewo-

du sądowego, a nie zawarte w publikacjach prasowych.

Pierwszy spośród oskarżonych wyjaśnienia składał L. Stojanowski, który częściowo przyznał się do winy. M. in. podał, że we Wrocławiu kupił od cudzoziemców około 300 dolarów za 30 tys. zł. Skąd miał tyle pieniędzy? — chciał wiedzieć Sąd. Oskarżony stwierdził, że pracował i oszczędzał. Istotnie pracował, z tym, że ostatnio — od grudnia 1966 roku do marca 1967 roku — w Operetce Dolnośląskiej, gdzie zarabiał około 1300 zł miesięcznie. Później uczył się i — jak wyjaśnił — był na częściowym utrzymaniu rodziców.

Wiznerowicza osk. Stojanowski poznał kilka lat temu, a w 1967 roku usłyszał odeń propozycję: „Czy masz dolar? Bo mogę kupić każdą ilość...”. Ale wówczas Stojanowski nie dysponował obcą walutą. W 1969 roku — jak wyjaśnił — chciał sprzedać Wiznerowiczowi 100 dolarów. Spotkał się jednak z odmową. W czerwcu ub. roku chciał sprzedać około 700 dolarów, ale wówczas Wiznerowicz był już aresztowany.

W śledztwie oskarżony wyjaśnił, że w 1969 roku transakcja doszła do skutku i zainkasował około 12 tys. zł, teraz — na rozprawie — mówi, że nie. Rozbieżności tłumaczy m. in. tym, że liczył na zwolnienie z aresztu za obciążenie osk. Wiznerowicza.

Podobnie tłumaczył wczorajszą zmianę wyjaśnień złożonych w śledztwie Edward Majka, oskarżony o kupno od Wiznerowicza złotych monet wartości około 150 tys. zł. Osk. Majka stwierdził tylko, że 14 czerwca ub. roku był z bratem Marianem w mieszkaniu Wiznerowicza. Ten ostatni oddał bratu „w komis” 10 złotych monet austro-węgierskich wartości 30 tys. zł. I to już wszystko. Zbiegiem okoliczności tłumaczył oskarżony fakt, że kiedyś został zatrzymany w Krakowie w mieszkaniu znajomego podejrzanego o handel dewizami.

Proces trwa. (ak)

Narodowy front powstaje w Wenezueli

Podczas obradującego w wenezuelskiej miejscowości Mara kas posiedzenia partii Unia Republikańsko - Demokratyczna podjęto jednogłośnie decyzję włączenia tej partii w skład tworzonego w Wenezueli szerokiego frontu narodowego — „Nowa siła”. W skład tego frontu wchodzi już wiele postępówych partii i organizacji wenezuelskich. Głównym zadaniem nowo powstałego frontu jest uzyskanie władzy politycznej i przeprowadzenie w kraju szerokoletnich reform społecznych, politycznych i ekonomicznych w interesie mas pracujących Wenezueli. (PAP)

Polsko-radzieckie spotkanie naukowców

Dzisiaj rozpoczyna się w Warszawie polsko-radzieckie spotkanie naukowców. Głównym tematem 3-dniowej dyskusji będą, jak się przewiduje, sprawy związane z aktualną sytuacją międzynarodową, a także dalsza współpraca między ośrodkami naukowymi specjalizującymi się w problematyce międzynarodowej, zwłaszcza w zakresie bezpieczeństwa europejskiego, przygotowań do ogólnoeuropejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy oraz polityki w stosunku do krajów tzw. trzeciego świata. Spotkanie zostało zorganizowane z inicjatywy Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. PAP

Apel poznańskich ludowców

Dar na odbudowę Zamku Królewskiego

Wczoraj obradował w Poznaniu aktyw wiejski Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego z powiatu poznańskiego. Na naradzie tej z udziałem wiceprezesa WK ZSL Eugeniusza Paci referat odczytał obecna sytuacja gospodarczą i polityczną kraju, ze szczególnym uwzględnieniem zadań stojących przed rolnictwem powiatu poznańskiego i udziału ludowców w ich realizacji, wygłosił prezes PK ZSL Władysław Kałajny.

W czasie dyskusji aktyw ZSL z powiatu poznańskiego zadeklarował się przekazać należne diety w wysokości 3200 zł na konto Obywatelskiego Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Niezależnie od tego trwać będzie w ogólnych zbiorach pieniężnych na ten cel ludowcy zobowiązali się przekazać do 25 marca br. sumę około 20 tys. złotych. Skierowali również apel do 35-tysięcznej organizacji ZSL w województwie poznańskim o poparcie tej inicjatywy. (emp)

„Apollo-14” zbliża się do Księżyca

Dokończenie ze str. 1

zagraża im żadne niebezpieczeństwo.

Po przebudzeniu kosmonauty podjęli dalsze próby wyjaśnienia przyczyn złego funkcjonowania aparatury cumowniczej. O godz. 1.07 czasu warszawskiego, czyli w 27 godzin i 15 minut po wystarzeniu „Apollo-14” znalazł się w równej odległości od Ziemi i Księżyca. Punkt ten znajduje się w odległości 201 tys. km od obu ciał. W 25 godzin po starcie „Apollo-14” wszedł w zasięg przyciągania księżycowego.

O godz. 4.39 czasu warszawskiego załoga „Apollo-14” dokonała z powodzeniem manewru korektury trajektorii lotu przewidzianej w programie. Statek zszedł z tzw. trajektorii swobodnego powrotu na trajektorie o nazwie „Hybryda”. Lot no niej pozwolił na okraśnięcie Księżyca w odległości 110 km od jego powierzchni.

Podczas dokonywania korektury trajektorii włączono na 10 sekund specjalne silniki, które przyspieszyły lot statku o około 22 metry na sekundę. Wystarczyło to na zmianę trajektorii. (PAP)

Nawrót zimy we Francji

W ciągu ostatnich 2 dni centralne rejony Francji nawiedziły obfite opady śniegu. W krótkim czasie w departamentach Cantal, Puy-de-Dôme, Loire i Creuse powłoka śniegu osiągnęła grubość od 40 do 60 cm.

Prasa francuska podaje, że w co najmniej 200 gminach Maswu Centralnego zanotowano zakłócenia w komunikacji telefonicznej oraz brak elektryczności. (PAP)

Honorowa odznaka ZKP dla A. Łuczaka

Związek Kompozytorów Polskich ustanowił honorowe odznaki za zasługi w popularyzacji muzyki polskiej za granicą. Odznaki przyznawane będą co roku dyrygentom, sofistom, zespołom, krytykom i działaczom muzycznym szczególnie zasłużonym w tej dziedzinie.

Jeden z pierwszych polskich laureatów honorowej odznaki ZKP jest m. in. Alojzy Łuczak, dyrektor Filharmonii Poznańskiej. PAP

WYBIERAMY NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970

Zbliża się ostatnia i decydująca faza naszego plebiscytu na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”, do której zapraszamy wszystkich Czytelników „Głosu”. Udział w tej fazie plebiscytu polega na wybraniu jednego spośród 12 wymienionych niżej kandydatów i na wzięciu udziału w głosowaniu przez przesłanie w terminie do 13 lutego 1971 (decyduje data stempla pocztowego) kuponu pod adresem: Redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, z dopiskiem na kopercie: „Wielkopolanin 1970”.

Regulamin przewidywał wybranie 10 kandydatów do tego tytułu, lecz komisja plebiscytu — ze względu na walory zgłoszonych — postanowiła zwiększyć liczbę kandydatów do 12.

Każdy, kto chce uczestniczyć w wybraniu „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970” powinien w załączonym kuponie podkreślić nazwisko jednego spośród 12 wymienionych kandydatów i w kopercie przesłać kupon do redakcji.

Wszystkie kupony w których podkreślono więcej niż jedno nazwisko będą uznane za nie ważne. Nieważnione też zostaną głosy proponujące kandydatów spoza niniejszej listy.

Tym, którzy po raz pierwszy stykają się z plebiscytem na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970” krótko przypomnimy jego założenia i dotychczasowy przebieg. Plebiscyt ogłosiliśmy 16 października 1970 roku.

Organizatorami tego przedsięwzięcia są Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych, Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne, „Gazeta Poznańska”, „Głos Wielkopolski”, „Express Poznański”, Poznańska Rozgłośnia Polskiego Radia i Ośrodek Telewizyjny Poznań.

Zwróciliśmy się wówczas do wszystkich — zarówno osób prywatnych, jak i przedsiębiorstw, instytucji, organizacji oraz do wolnie dobranych grup — z apelem o zgłaszanie odpowiednio uzasadnionych kandydatur na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”. Wyjaśniliśmy, że chodzi nam o plebiscyte o popularizowanie ludzi, którzy — bez względu na wiek, zawód

i stanowisko — charakteryzują się twórczym i ofiarnym stosunkiem do pracy, zawodowej czy społecznej, wybitnymi osiągnięciami, wykazującymi umiejętności organizowania pracy i kształtowania właściwych stosunków międzyludzkich, bardzo wysoki stopień patriotycznego zaangażowania w rozwijanie gospodarki, upowszechnianie oświaty i kultury, odwagę i ofiarność w sytuacjach niebezpiecznych itp. itd. Oczywiście, podkreślaliśmy, że żaden kandydat nie musi się legitymować wszystkimi tymi cechami, że wystarczy jedna lub kilka z nich.

Termin nadsyłania kandydatur minął 31 grudnia 1970 roku. Wpłynęło ich ponad sto. Spośród nich komisja plebiscytowa, w której skład wchodzi przedstawiciele organizatorów plebiscytu (z przewodniczącym WKZZ w Poznaniu — Janem Mroczkiem na czele), wybrała 12 kandydatów do tytułu „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”.

Wybór ten nie był prosty i łatwy, gdyż spośród nadesłanych przez Czytelników pozycji wiele było nazwisk ludzi zasługujących na wysokie uznanie. Niestety, nie wszystkie one mogły się znaleźć na publikowanej dziś przez nas liście. Na liście tej nie ma także nazwisk osób, które być może zasługiwałyby na to, lecz nie zostały zaproponowane przez naszych czytelników.

Kandydat, na którego padnie najwięcej głosów, otrzyma tytuł „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”, zaś pozostali 11 kandydatów tytuł „Wielkopolanina roku 1970”.

Ogłoszenie wyników plebiscytu odbędzie się około 23 lutego 1971 roku — w 26 rocznicę wyzwolenia Poznania.

Wśród wszystkich uczestników tej fazy plebiscytu, którzy wezmą udział w głosowaniu, zostaną rozlosowane nagrody ogólnej wartości 10 000 złotych.

Dla ułatwienia zadania Czytelnikom, przy każdym kandydacie podajemy lapidarą charakterystykę.

A oto — w porządku alfabetycznym — nasza lista kandydatów na „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”.

1. Wojciech Bagiński

Jest młodym 22-letnim oficerem pożarnictwa (Szkołę Oficerów Pożarnictwa ukończył w r. 1969). W ciągu swej krótkiej kariery zawodowej trzykrotnie ratował życie ludzkie.

Jesienią 1968 r. dziesięcioletni chłopiec wpadł o zmurku do Warty w pobliżu głęboko zanurzonej barki. Wiedział, że nurkując może się zaplątać z tonącym pod dnem barki. Mimo to skoczył do wody. Wydobyl chłopca i w samą porę oddał w ręce lekarza z pogotowia.

W marcu 1970 r. opasany liną wskoczył w lodowate nurty warty. Strażacy na brzegu wyciągnęli go razem z ofiarą na brzeg. Wyczerpany kilka go dzin potem pojechał do pożaru.

Oszalałej kobiecie, która zamknęła się w mieszkaniu na VII piętrze i groziła pozabawie niem życia dwojga małych dzieci, uderemnił zamek. W tym celu z okna sąsiedniego mieszkania czepiając się kabla odgromnikowego, zawisał 20 m nad ziemią, by wykonać „przewieszkę” na balkon. Rada Państwa przyznała mu „Medal za ofiarność i odwagę”.

Jest wzorowym młodym oficerem, uprawia sporty i popularny jest wśród strażaków. Mimo rozlicznych zajęć zawodowych i społecznych studiuje zaocznie na Wydziale Prawa UAM.

2. Wiktor Dega

Znakomity ortopeda, urodził się w Poznaniu 7 grudnia 1896 roku. Po skończeniu I wojny światowej rozpoczął studia medyczne w Berlinie, lecz na wieść o wybuchu Powstania Wielkopolskiego spieszył w szeregi powstańców.

Po studiach i praktyce asystenta w kraju i za granicą pracuje w Poznańskim Zakładzie Ortopedycznym im. Gąsiorowskich, później organizuje oddział ortopedyczny w Szpitalu Miejskim w Bydgoszczy. Bierze udział jako lekarz w kampanii wrześniowej 1939 r. Oko pacie i powstanie przeżywa w Warszawie.

W grudniu 1945 r. powołany został na kierownika Katedry

Ortopedii Wydziału Lekarskiego UP, w latach 1956–62 pełni funkcję rektora AM.

Członek licznych towarzystw krajowych i zagranicznych. Jest światowym specjalistą w sprawach rehabilitacji. Jego ogromna wiedza i działalność przyczyniły się do przywrócenia normalnemu życiu wielu ludzi, którzy skazani byłiby na kalectwo i brak samodzielności. Prof. dr W. Dega jest laureatem wielu nagród naukowych; udekorowany wieloma odznaczeniami państwowymi, a wśród nich — jako pierwszy w Polsce pracownik służby zdrowia — najwyższym odznaczeniem PRL — Orderem Budowniczego Polskiej Ludowej. W 1966 r. otrzymał nagrodę Alberta Laskera — najwyższe odznaczenie światowe jako „pionier rehabilitacji”.

Od 1967 r. pracuje jako emerytowany profesor przy Katedrze Ortopedii AM w Poznaniu.

Dażeniem jego życia było zespolenie ortopedii z rehabilitacją.

3. Stanisław Dzieciuchowicz

Lekarz z Rawicza, działacz społeczny, urodzony w 1907 roku we Wrześni, w 1937 roku zdobywa tytuł doktora medycyny na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego i od tego czasu z małymi przerwami bardzo blisko związany jest z Ziemią Rawicką.

Obecnie pełni kilka funkcji w służbie sanitarno-epidemiologicznej, pracuje też w przemysłowej służbie zdrowia. Ofiarny lekarz, działacz społeczny, dobry organizator. Popularny wśród mieszkańców powiatu rawickiego, cieszy się dużym uznaniem i poważaniem.

W 1970 roku głównie z jego inicjatywy społecznym wysiłkiem ukończono w Rawiczu budowę „Domu Seniora”, w którym przebywają emeryci i renciści, a zwłaszcza weterani Powstania Wielkopolskiego. Dr Dzieciuchowicz „Dom Seniora” uważa za dzieło swojego życia.

4. Arkady Fiedler

Urodzony 28. XI. 1894 r. w Poznaniu. Uczestnik Powsta-

nia Wielkopolskiego. Pisarz, którego dorobek literacki liczy ponad 30 tytułów, przekroczył grubo setkę wydań oraz 80 tłumaczeń na języki obce. Objęta kule ziemską w licznych podróżach, docierając do zakątków, w których nierzadko był pierwszym z reporterów i badaczy.

W każdym etapie jego życia odnajdujemy postawę godną wyróżnienia i szacunku; w latach zaborów, w czasie walk wyzwoleniczych, w minionej wojnie, po powrocie do kraju z obczyzny. Znał jest jego przywiązanie do Poznania i Wielkopolski. Zawsze pełen energii co rok niemal wydaje nową książkę, każdego też roku odbywa nową egzotyczną podróż.

Dwukrotnie laureat Nagrody Miasta i Województwa Poznańskiego, Nagrody Państwowej II stopnia w dziedzinie literatury, odznaczony wieloma odznaczeniami państwowymi i społecznymi.

5. Hieronim Kalina

Maszynista kolejowy (43 lata) od 25 lat jest pracownikiem kolei. Zainteresowanie techniką, doświadczenie i wysokie kwalifikacje maszynisty sprawiły, że Hieronim Kalina stał się aktywnym współpracownikiem budowniczych lokomotyw, zgłaszając m. in. około 40 poprawek dotyczących warunków obsługi i eksploatacji pociągów.

W roku 1970 wyróżnił się czynem godnym najwyższego uznania. Kiedy prowadził pociąg pośpieszny do Gdyni z kolejną nową lokomotywą z próbną serią SP 45 produkcji HCP wysokoprężny silnik lokomotywy, dostarczony przez „Fiata” o mocy 1700 KM „rozbiegał się” przekraczając znacznie maksymalne obroty. U uruchomienie wszystkich mechanizmów, które powinny spowodować zatrzymanie silnika, nie dało żadnego rezultatu. Groziło to całkowitym zniszczeniem silnika uszkodzonego całego lokomotywy, co oznaczałoby wielomilionowe straty materialne. Hieronim Kalina wszedł więc z narażeniem własnego życia do pomieszczenia, w którym znajdował się niebezpiecznie rozpędzony silnik i przy pomocy

posiadanych narzędzi zdołał go zatrzymać.

Dyrekcja Zakładów H. Cegielskiego w swym piśmym podziękowaniu do PKP stwierdziła, że H. Kalina wykazał „fachowość, przytomność umysłu i odwagę”.

6. Alfons Kujawski

Rolnik ze średnim wykształceniem, urodzony w roku 1912. Prowadzi gospodarstwo w Falkowie (pow. Gniezno). Specjalizuje się w produkcji trzody chlewnej, osiągając wyniki stające go w szeregu najlepszych rolników kraju. Dzięki postępowym metodom pracy i dobrej organizacji gospodarstwa, daje rekordowe dostawy zwierząt rzeźnych. Tylko w roku 1970 sprzedał państwu 13 750 kg żywca.

Mimo wyteżonej pracy w gospodarstwie znajduje czas na działalność społeczną. Jest przewodniczącym Rady Użytkowników Międzykółkowej Bazy Maszynowej w Falkowie, jest także prezesem krajowego Zrzeszenia Producentów Trzody Chlewnej w Warszawie i Wojewódzkiego Zrzeszenia Producentów Trzody Chlewnej w Poznaniu. Pełni również funkcję wiceprezesa Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu.

Niezwykle skromny i pracowity, znany jest szeroko i ceniony wśród rolników nie tylko w Wielkopolsce. Posiada Sztandar Pracy II Klasy.

7. Michał Matkowski

Młody (33 lata) nauczyciel wiejski w miejscowości Huta Szklana w powiecie Trzcianka. W 1945 roku przybył na te tereny z rodzicami jako osadnik, skończył szkołę podstawową, potem liceum pedagogiczne, wrócił do rodzinnej wsi i sam teraz tutaj uczy.

Pedagog z powołania, bohater szarej, codziennej pracy, której poświęca wszystkie siły i umiejętności. Jest radnym Powiatowej Rady Narodowej w Trzciance, działaczem ZMW, prowadzi drużynę harcerską. Zdolny organizator życia kulturalno-oświatowego na wsi.

Społecznym wysiłkiem buduje szkołę 8-klasową, tworzy zespół artystyczny, klub-kawiarnię, organizuje turnieje wsi i zawody sportowe. Inicjator wielu czynów społecznych. M. in. z jego inicjatywy w 1970 roku wybudowano we wsi Huta Szklana: świetlicę, salę widowiskową i sportową.

Mimo młodego wieku, cieszy się dużym autorytetem nie tylko wśród dzieci i młodzieży, ale także wśród starszego społeczeństwa z okolicznych wsi.

8. Marian Polowczyk

Urodzony w Poznaniu Marian Polowczyk (56 lata) wywodzi się z klasy robotniczej. Pracę zawodową zapoczątkował w Zakładach H. Cegielskiego. W ciągu 42 lat swej pracy — ostatnie 22 lata upłynęły mu na kierowaniu czterema kolejnymi zakładami: poznańską „Wiepofamą”, „Rafametem” w Kuźni Raciborskiej, znów „Wiepofamą” i od 1964 r. Jarocińską Fabryką Obrabiarek.

We wszystkich przypadkach Marian Polowczyk znacznie przyczynił się do rozbudowy i modernizacji podległych mu zakładów, do stałego zwiększenia ich produkcji, do podnoszenia jakości wyrabianych maszyn i narzędzi. Zdolny organizator i wychowawca.

Szerokie zainteresowania obejmują głównie te dziedziny, którymi żyją załogi robotnicze. Rozmawiany w młodości w sporcie — rozwija go wśród swoich pracowników. Posiada wiele wysokich odznaczeń państwowych.

9. Stanisław Rejewski

Doskonały fachowiec, tokarz, urodzony w 1905 roku. Od 1937 roku pracował w Za-

kładach H. Cegielskiego. Swoją wiedzą i bogatym doświadczeniem przyczynił się do usprawnienia szeregu procesów technologicznych oraz oprzyrządowania do obróbki ciężkich metali; wniósł znaczny wkład w budowę prototypowego silnika okrętowego typu RND 90. Wzorowy opiekun młodzieży, jeden z najlepszych nauczycieli.

Jako wzorowy fachowiec został kontrolerem w Fabryce Silników Okrętowych HCP. Wprowadził szereg ulepszeń dotyczących przeprowadzania kontroli międzyoperacyjnej Zainicjował metodę DORO (dobrej roboty), miał wybitne osiągnięcia w krzewieniu produkcji bezbrakowej. Cieszy się dużym autorytetem wśród załogi. Wieloletni działacz związkowy, w 1970 roku pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Socjalnej przy Radzie Zakładowej.

Cechuje go osobista skromność i ofiarność w pracy zawodowej oraz społecznej. W tych dniach przechodzi na zasłużoną emeryturę.

10. Stefan Stuligrosz

Urodził się w 1920 roku w Poznaniu i bez przerwy jest z nim związany. Tu w 1946 r. zdał maturę i tu w roku 1951 ukończył fakultet śpiewu solowego w Państwowym Wyższej Szkole Muzycznej i muzykologii na Uniwersytecie Poznańskim, a w 1953 r. uzyskał jeszcze dyplom dyrygenta w klasie prof. Bierdiajewa w PWSM.

Jest docentem i rektorem poznańskiej PWSM. Ogromne zasługi położył jako kierownik i dyrygent Chóru Chłopięcego-Męskiego, który od 1950 r. jest zespołem Filharmonii Poznańskiej. Kieruje nim od 1945 roku. Jego kierownictwu Chór zawdzięcza swe wielkie sukcesy i sławę w kraju i za granicą.

S. Stuligrosz w uznaniu zasług jest laureatem wielu nagród; posiada też wysokie odznaczenia państwowe. W roku 1970 obchodził 25-lecie kierowania Chórem i otrzymał tytuł Zasłużonego Nauczyciela PRL.

11. Zygmunt Wągrowski

Ukończył w roku 1964 Politechnikę Poznańską, Wydział

Budowy Maszyn do końca roku 1970 pracował w Zakładach Farmaceutycznych „Pola” w Poznaniu. Obecnie pracuje naukowo na Wydziale Technologii Rolno-Spożywczej poznańskiej WSR.

W 1970 roku jako główny autor wynalazku szlifierki do obróbki nici chirurgicznej — katgutę zdobył wraz z 4-osobowym zespołem I miejsce w Wojewódzkim Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, a następnie uzyskał I nagrodę w Turnieju Ogólnopolskim w Warszawie. Nigdy przedtem Wielkopolanin w tym turnieju nie awansował tak wysoko. Szlifierka jest znacznie lepsza niż dotychczas importowane z NRD, pracuje doskonale i daje przeszło 10 milionów złotych oszczędności rocznie.

Z. Wągrowski jest też autorem dwóch innych patentów.

12. Julia Wegner

Nauczycielka matematyki. Pracuje w szkółnictwie od 1925 roku najpierw w województwie, a od 1946 r. w Poznaniu. Przez długi okres była kierownikiem sekcji matematyki w Miejskim Ośrodku Metodycznym, obecnie pełni tę funkcję na Nowym Mieście.

Wielką jej zasługą jest wprowadzenie do szkół najnowszych metod nauczania początkowego — tzw. matematyki czynnościowej (kolorowe klocki, minikomputery). Wyniki nauczania matematyki tą nową metodą w Poznaniu są bardzo dobre.

Pierwsza w Poznaniu prowadziła pracownię matematyczną w szkołach podstawowych (szkoła 85). Przygotowywała uczniów do olimpiad matematycznych. Była inicjatorką tych olimpiad. W sumie jej uczniowie 6 razy brali udział w dzielnicowych olimpiadach matematycznych, a 5 razy zdobywali I miejsca. Nieprzeciętny talent pedagogiczny, życzliwość dla młodych nauczycieli, inwencja twórcza. Potrafi jak rzadko kto zachęcić młodzież do nauki matematyki.

Odnaczona Złotym Krzyżem Zasługi, dwukrotnie nagrodą Rady Postępu Pedagogicznego.

oprac. M. F.

KUPON PLEBISCYTU NA

„NAJPOPULARNIEJSZEGO WIELKOPOLANINA ROKU 1970”

Imię i nazwisko osoby wypełniającej

Adres

Zawód Wiek (ile lat)

1. Wojciech Bagiński, ppor. oficer Poznańskiej Komendy Straży Pożarnej w Poznaniu.
2. Wiktor Dega, prof. ortopeda, Akademii Medycznej w Poznaniu.
3. Stanisław Dzieciuchowicz, doktor medycyny, Rawicz.
4. Arkady Fiedler, literat, Poznań.
5. Hieronim Kalina, maszynista lokomotyw, PKP Węzeł Poznań.
6. Alfons Kujawski, rolnik, Falkowo pow. Gniezno.
7. Michał Matkowski, nauczyciel, działacz społeczny, Huta Szklana pow. Trzcianka.
8. Marian Polowczyk dyrektor Jarocińskiej Fabryki Obrabiarek, Jarocin.
9. Stanisław Rejewski, tokarz, Zakłady H. Cegielski, Poznań.
10. Stefan Stuligrosz, docent, rektor PWSM w Poznaniu.
11. Zygmunt Wągrowski, mgr inż. pracownik WSR, Poznań.
12. Julia Wegner, nauczycielka, Poznań.

Proszę podkreślić nazwisko (spośród wyżej wymienionych) jednej osoby, która zdaniem głosującego powinna uzyskać tytuł „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1970”.

Kupon należy wyciąć i w kopercie przesłać pod adresem: redakcja „Głosu Wielkopolskiego”, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Na kopercie dopisać: „Wielkopolanin 1970”.

Wydarzeniem minionego tygodnia był reportaż, a ściślej — seria reportaży pt. „Spotkania w drodze”, zrealizowana przez ekipę reporterów telewizyjnych z Eugeniuszem Pachem na czele. Ogłądając ciągle dziesiątki różnorodnych programów, nie mogę się niekiedy oprzeć wrażeniu, że na ekranach telewizorów pojawia się zbyt rzadko reportaż, ukazujący na gorąco i bez retuszy różne dziedziny naszego życia. A przecież reportaż jest najbardziej „telewizyjnym” gatunkiem dziennikarskim. Ale i najtrudniejszym. Nie tylko dlatego, że o te małe niełatwo, lecz i dlatego, że temat oraz pomysł to jeszcze nie wszystko. Wbrew bowiem pozorom, nawet najlepszy temat, może w realizacji okazać się niewypałem. Niekiedy zaś z tematów pozornie blaskowych powstaje produkt pełen napięcia i konfliktowych sytuacji.

Dowodem tego były właśnie sobotnie „Spotkania w drodze”, oparte na prośbom w swym założeniu, ale bardzo dobrym w realizacji, pomysły pójścia śladami ludzi przypadkowo lub niby przypadkowo, spotkanych w podróży. Przypomnijmy niektóre po zycie tych reportaży: niemal banalna lecz przecież ukazująca spory szmat ludzkich losów rozmowa z pasażerką pociągu, wizyta w fabryce samochodów w Nysie, czy wreszcie odwiedziny w bloku mieszkalnym, należącym do Katowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W tym ostatnim przypadku telewizji miał możliwość się dowiedzieć, że jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe, to nie tylko wykonawcy muszą dużo zmienić w sposobie pracy; także inwestorzy działają w sposób daleki od wzorowego. Reporterzy przecież niezbicie do wiedli, że Katowicka Spółdzielnia

Mieszkańców bimbowała sobie z najbardziej żywotnych interesów swoich członków, zapominając o podstawowej zasadzie zawartej w przysłówiu o fabryce i nosie.

Oczywiście, faktów ujawnionych w reportażu nie sposób uogólniać, byłoby to zresztą błędem, ale gdyby poszukać, na pewno znalazłoby się podobne historie. Sprawa zasługiwała na wydobyć jej na światło dzienne.

TELEWIZJA

Spotkania w życiu i na scenie

ne, bowiem właśnie teraz — wobec zapowiedzi nowego kierownictwa partii i rządu — budownictwo mieszkaniowe będzie maksymalnie intensyfikowane. Budownictwo musi budować szybciej i więcej, żeby możliwie jak najwięcej ludzi otrzymało mieszkanie w jak najkrótszym czasie. Gdyby wszędzie panowały takie stosunki jak w przykładzie pokazanym w reportażu, nie wiele zmieniłoby się na lepsze. W tym przypadku krytyka podzielała chyba wychowawczo. „Spotkania w drodze” były przykładem dobrej roboty telewizyjnego reportera.

Rozrywka. Temat ten ciągle budzi najwięcej refleksji. Zarówno jej poziom, jak i model są

przedmiotem uwag krytycznych. I choć stan ten trwa od lat, niewiele na lepsze się zmieniło. Być może trzeba będzie częściej — dla zapełnienia dotkliwej luki — sięgać po towar z importu. Ostatnio mieliśmy kilka przykładów takiej importowanej rytki. W sobotę oglądaliśmy program NRD pt. „Przebieg 70”. Była to zresztą zrobiona rewią piosenek — przebiegów naszych zachodnich sąsiadów, połączona z plebiscytem. Pomysł nienowity, znany zresztą polskim widzom już z kilkakrotnych transmisji Eurowizji, ale to już było „coś”. Inna rzecz, iż programy rozrywkowe oparte na piosenkach, raczej już się przejadły. Doskonale zrobiony był film rewiowy produkcji włoskiej pt. „Podwójna dawka”. Poziom wykonania, pomysły inscenizacyjne i reżyserskie trójkowe ujęcia oraz rozmaitość repertuarowa uczyniły z tego programu nie lada rozrywkowy kasek.

Inna, zupełnie inna sprawa, to niedzielny występ Violetty Villas. Żadna chyba z naszych piosenkerek nie budzi tak skrajnie sprzecznych opinii jak ta sex bomba polskiej piosenki. Piszę te słowa bez cienia ironii. Violetta Villas bowiem stworzyła własny styl interpretacji i własną, dotychczas na naszych estradach nie oglądaną, formę prezentowania tych piosenek. Jest na pewno indywidualnością, którą trzeba uznać, mimo że jej zachowanie na estradzie może się nie podobać. Nie można jej odmówić wybitnych walorów głosu o dużej skali (śpiewała przecież i to wcale dobrze, nawet pozycje z repertuaru operowego) i oryginalności. Na ile szaryzmy plejady gwiazdek piosenki wyróżnia się zdecydowanie.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Najtrudniejszy temat świata (4)

Tajemnica wietnamskich gór

Jak w naszych górach — są tam jaskinie, legendy, miejsca walk górali z najeźdźcą. Najdrowszy klimat, ludowe stroje i zapach kwiatów. Tłumne jarmarki.

Droga do rzeki ostatniej

Pierwszy rekonesans w podgórskich okolicach — piątego dnia pobytu w DRW — aby podziwiać pagodę. Tay Phuong, leżąca na samotnym wzniesieniu, otoczona wieńcem chałup — podniecił moje apetyty krajoznawcze. Przewodnik Ngoc Due, trzymający dobrze w swej garści harmonogram wszystkich naszych podróży, usmiecha się, skoro słyszy moje pochwały szos, dróg i geometryczności pól ryżowych.

Budda w pagodzie ważący parę ton jest w hierarchii najmniej ważny; maleńki posążek z miną poważną odbiera najwięcej hołdów i posiada najwyższą rangę. Odwrotnie niż w życiu społecznym. Zapach palącej się słomy przed Buddą ma silne odurzające kadzidła. Zmarł przeor klasztoru. Chudy mnich w brązowym chalcie siedzi na kamiennej podłodze, jedną pałeczką uderza rytmicznie w bęben, drugą w dłuższych przerwach w mały dzwon. Czarno odziane kobiety kiwają głowami i powtórzą modlitwę żalobną. Skromna ceremonia, robi wrażenie.

Ale tuż pod szczytem, na podwórzu ucztę weselną, nie ośmielamy się jej przerywać. Zresztą orszak młodzieży, odprowadzający wesoło nowożeńców z domu jej rodziców do domu męża podziwiałem na ulicy jednego z miast.

Przez cały Wietnam — z poludnia na północ — prowadzi ta sama szosa nr 1. Wydostać się z Hanoi nie jest łatwo. Za miastem gmachy wyższych uczelni. Pola ryżowe roją się od ludzi i bawołów. Sochy, koszyki do przelewania wody na sąsiednie, zaorane pola, brony — stara kultura rolna. Woda po kolana, albo i po pas. No cóż — podziw i żal smętny zostaje w sercu. A od tych srebrnych pól zależy wszystko.

Zbombardowany przez lotników amerykańskich i odbudowany most na rzece Cau. Miaśteczko powiatowe Dong-mo jest kruchutkie, przytulone do wysokich skał. Na rynečku dzieci wracające ze szkoły pa trzą na nas zaskoczone, nie znają możliwości bliższego kontaktu, uciekają więc do domów z wiadomością o Polakach. Szosa wije się między skalistymi ścianami, przebiega przez wieś bambusowe i wysokie przełęcz. Tarasowe układy pól. Górali w czarnych strojach, jak zakonnice. W polowie drogi strategiczny wą-

wóz, tutaj w Chilang rozgrywały się największe bitwy obronne, ryglujące kraj od północy. Przypominają się nasze czasy „potopu” i zbrojnicko-góralskie rozprawy ze Szwedami. Mijamy kamieniołom, długi no wy wiadukt kolejowy, jak w Grybowie.

Zaraz na skraju Lang-Son jest ładny dworek, dawna własność mandaryna, teraz dom turystyczny. Naprzeciwko szkoła murowana, parterowa. Lekcje. Dzieci nie wytrzymują, wybiegają na ulicę, przeskakują świeżo wykopane przez siebie rowy przeciwplonnicze. Młoda nauczycielka stoi w progu bezradna. Cała okolica pachnie kwiatem anizony. Wiem już, że w mieście jest zakład produkujący przeróżne odmiany oleju. Ky-Cung, Ostatnia Rzeka — jest szeroka, wypływa z gór i ginie gdzieś wśród szczytów, stojących najczęściej samotnie, obok siebie. Blisko, za tą rzeką jest granica chińska. Lang-Son leży więc na głównym szlaku. Jako węzeł kolejowy ma znaczenie równe portowi sławnemu — Hajfong. Do Pałyfiku niecałe sto kilometrów. Po przeciwną stronę gór — na zachodzie leży Dien-Bien-Phu.

Prowincja aniołów

W wysokiej jaskini jest pogo da aniołów, ale w innych urzędzenia bardziej praktyczne, do piero tworzy się w nich współczesna historia. Miasto liczy 17 tys. mieszkańców, cała prowincja 390 tys., ale jest 11 narodowości. Siedzibami 8 powiatów nie są miasta. Kierownik Wydziału Kultury Komitetu Wykonawczego Prowincji Mai jest poetą. Zresztą tak jest również w innych miastach, pisarze spełniają często najważniejsze funkcje państwowo. Bo w tym kraju trzeba mieć wielką wyobraźnię społeczną i siłę słowa, pieśni, wierszy. Długie wiece, zgromadzenia, zebrania. Śpiew i poezja rozlegają się z megafonów — na ulicach, na polach.

Prowincja pokryta jest w po nad połowie gołymi wzgórzami. Dżungla dostarcza drewna i roślin oleistych. Królują ryż. Nowością są ryby. Po grotach krają ludowe bajki. Gospodarności mowa o samowystarczalności, o eksporcie drewna i kamienia do innych prowincji.

Za czasów francuskich było tylko jedno liceum, obecnie w każdym powiecie, dla 200 gromad. W każdym powiecie księgarenka, biblioteka, szpital

(dawniej 1 w prowincji). Lekarzy — 26, felczerów 236, aptekarzy — 172, przychodnie gromadzkie. Głód i epidemie — to niedawne klęski, wyniszczające naród. Z tymi trzeba było podjąć niezwłoczną walkę.

Leżą w gruzach domy, pagoda, kościół — w bliskości mostu na rzece. Strącono samoloty nieprzyjaciela. Ale uparcie wracam w rozmowie do jaskiń, wyczuwam atmosferę czasów naszego króla Lokietka i Ojcow. Pójdziemy tam następnego dnia. Zbliża się wieczór. Elektrycznie obsługują 45 zakładów przemysłowych, nie są to olbrzymy. Miejscowy tartak i fabryczka mebli — 150 (55 kobiet) pracowników. Zakład Olejowego Przemysłu — 85 pracowników. Widać duży trud i kłopoty, aby ocalić niszczejące mury. Doświadczenie powoli rośnie, pojawiają się racjonalizatorskie pomysły, naprawy urządzeń trwają. Ciągła myśl o ewakuacji w razie konieczności. Każdy efekt produkcyjny — cieszy ludzi. W okresie eskalacji amerykańskiej — w jaskini aniołów ulokowano szpital, w ogromnych „salach” podziemnych, urzędowano, radzono, drukowano gazety i książki, mieszkało tam setki rodzin. I znowu myśl biegnie do Polski, do zimowych „salonów” białych w wielkiej żupie solnej. Ale jaskinie nie są zawsze zabytłymi. Mają ocalać ludzi.

Penelopa została

Dawne zwyczaje i obyczaje czasów feudalnych wypęda się z domów. Wieleżństwo, kupowanie żony, rozdzielanie nowożeńców po ślubie, rodzenie dzieci na „odludziu”, trzymanie zmarłych w domu do 15 dni, kult zwierząt — pamiętają o tym starsi.

Teraz ważniejsze jest, aby ubikację, stajnię, chlewy stały oddzielnie, poza mieszkaniem. Targowiska pozostały śpięzne, drewniana hala długiego bazaru zatłoczona co 5 dni, ma świąteczny nastrój. Górale śpiją o miłości, o królestwie, o produkcji. Legendarna Penelopa — To Thi, wysoka, stoi na ogromnej skale od wieków, w bliskości ruin zamku z XIII wieku, zapatrzona na północ, czeka wierna na męża — żołnierza.

Cała z bielejącego wapienia, doskonale zachowana postać kobieca. Wszędzie oczywiście tam wysoko, ze mną i sekretarz Komitetu Miejskiego Partii Pracujących — towarzysze Le, podobny do naszego aktora — Nalberczaka. Z góry wiada ścieżki prowadzące do jaskiń o nazwach legendarnych królów i wodzów Thanh.

GERARD GÓRNICKI

Lutowe nowości ekranu

POLSKA

„Dancing w kwatery Hitlera”. Reż. Jan Batory. Szerokoekranowy dramat psychologiczny, którego znaczną część rozgrywa się na terenie dawnej kwatery Hitlera pod Kętrzynem będącym teraz obiektem turystycznym. Choć bohaterowie filmu należą do generacji powojennej, echa czasów wojny i okupacji uparcie dochodzą do głosu.

„Pan Dodek”. Reż. Jan Łomnicki. Rzecz o współczesnym warszawianie granym przez Adolfa Dymśkę, który udziela wywiadu reporterce radia graną przez córkę Dymśkę. Staje się to pretekstem do wspomnień o obyczajach międzywojennej Warszawy, które oglądamy w starych filmach, gdzie główne role kreuje także Dymśka, ale oczywiście o ile młodszy.

ZSRR

„Pani ambasador”. Reż. Georgij Natanson. Szerokoekranowy dramat społeczno-psychologiczny, w którym pierwszym bohaterem jest Aleksandra Kollontaj, wybitna rewolucjonistka pełniąca po zwycięstwie Rewolucji Październikowej ważne funkcje w rządzie radzieckim, a potem w dyplomacji. Film przedstawia ostatni, szwedzki okres działalności dyplomatycznej tej córki carskiego generała, pochodzącej ze szlacheckiej rodziny, która poświęciła się bez reszty rewolucji proletariackiej.

„Oskarżeni o zabójstwo”. Reż. Boris Woiczek. Dramat psychologiczno-kryminalny oparty na fak-

tach z kronik sądowych. Cztery młodzi ludzie zabili 17-letniego chłopca, który stanął w obronie swej dziewczyny. Śledztwo i proces ujawniają moralne oblicze oskarżonych, a także społeczne okoliczności ich zbrodni.

„Mój pies, Wulkan”. Reż. Walerii Pterow. Barwny film dziecięcy o chłopcu, który znalazł i wychował szczeniaka. Gdy pies dorosnie będzie nierzawie wyprowadzał chłopca — swego dobroczyńcę z różnych opresji.

JUGOSŁAWIA

„Winnietou w Dolinie Śmierci”. Reż. Harald Reinl. Barwny, szerokoekranowy film przygodowy zrealizowany, jak i poprzednie z tej serii, w koprodukcji z kinematografiami NRF i Wtoch. Anonsonowany jako najlepszy z całej serii „Winnietou w Dolinie Śmierci” opowiada o wydarzeniach w dolinie, w której zakopano skarb w postaci większej ilości złota, o które ubiegają się bandyci i plemię Siuksów, jak i sprawiedliwi w osobach Winnietou i Old Shatterhanda.

„Fraulein Doktor”. Reż. Alberto Lattuada. Barwny, sensacyjny film szpiegowski zrealizowany w koprodukcji z Włochami, którego scenariusz został osnuty wokół słynnej afery szpiegowskiej z czasów I wojny światowej. Jej bohaterką była kobieta — szpieg znana pod pseudonimem „Fraulein Doktor”. To ona umożliwiła Niemcom użycie po raz pierwszy gazu trującego przeciw wojskom alianckim pod Ypres.

KUBA

„Pierwsza szarża na maczety”. Reż. Manuel Octavio Gomez. Dramat historyczny, który stał się rewelacją międzynarodowych festiwali filmowych roku 1960 (nagroda im. Bunuela na MFF w Wenecji). Film opowiada o pierwszym wielkim zwycięstwie powstańców kubańskich nad armią kolonizatorów hiszpańskich sto lat temu. Regularna armia do brze uzbrojona została rozgromiona przez powstańców, których nie dą, ale jakże skuteczną bronią były maczety — długie noże do ścinania trzciny cukrowej.

ANGLIA

„Pamiętaj o rocznicy ślubu”. Reż. Roy Ward Baker. Barwny film z gatunku tzw. „czarnej komedii”. Znakomita aktorka starszego pokolenia Bette Davis — wielka gwiazda lat 30-tych daje tu znowu koncert gry kreującej okrutną, zimną staruszkę, terroryzującą całą rodzinę. Film z serią „thrillerów” czyli dreszczowców, budzących strach i grozę, uczucia tak poszukiwane przez część publiczności kinowej.

„Charlie Bubbles”. Reż. Albert Finney. Barwny dramat obyczajowy uważany za najbardziej zadziwiający i indywidualny film jaki powstał w W. Brytanii w ostatnich latach. Śmieszna, ale zarazem smutna opowieść o ciśnieniu, jakie powoduje sukces. Bohaterem jest pisarz, który spostrzegł, że mimo sukcesów jest umysłowo wypompowany, niezdolny do porozumienia z kimkolwiek lub do odczuwania czegokolwiek, nawet wówczas, gdy spotyka coś godnego uwagi.

„Gwiazda południa”. Reż. Sidney

Hayers. Barwny, szerokoekranowy film sensacyjno-przygodowy, zrealizowany na kanwie powieści Jules Verne’a w koprodukcji z Francuzami. Podkreślając elementy podróznictwa-przygody realizatorzy starali się z powodzeniem wygrać egzotykę przyrody pokazując zwłaszcza obficie faunę afrykańską.

FRANCJA

„Landru”. Reż. Claude Chabrol. Barwny film z gatunku tzw. „czarnej komedii”, o sławnym mordercy kobiet — Landru, którego mit fascynował Chabrola od dawna. Jeden z czołowych twórców „nowej fali” zrobił coś w rodzaju fantazji opartej na temacie z życia Landru, fantazji zaprawionej ironią i akcentem satyry społecznej. Wszak w latach „działalności” Landru na frontach I wojny światowej giną miliony mężczyzn.

USA

„Opowieść do poduszki”. Reż. Ralph Levy. Barwna komedia o podrywaczach specjalizujących się w uwożeniu i naciąganiu na grubszą gotówkę bogatych i naiwnych kobiet. Duet Marlon Brando — David Niven, z których każdy reprezentuje inny styl gry, wykorzystano dla spuentowania sytuacji komediowych.

M. S.

POLEKA

Z KSIĄŻKAMI

HISTORIA

Władysław Bartoszewski — „Straceni na ulicach miasta”. KiW, str. 170, zł 15.

Gabriel Zych — „Pułkownik Jan Michał Dąbrowski 1782—1827”. MON, str. 204, zł 8.

„Braterstwo — przyjaźń” (szkice z dziejów przyjaźni polsko-bułgarskiej). MON, str. 167, zł 25.

NAUKA O LITERATURZE, SZKICE LITERACKIE

Angel Del Rio — „Historia literatury hiszpańskiej”. T. I. PWN, str. 458, zł 65.

„Proust w oczach krytyki światowej”. PIW, str. 449, zł 45.

Zbigniew Zakiewicz — „Ludzie i krajobrazy”. WM, str. 168, zł 15.

Ryszard Zengel — „Mit przygody”. Czyt., str. 332, zł 20.

INNE

Roman Burzyński — „Zaczynam dobrze fotografować”. WAIF, str. 306, zł 40.

Barbara Kalkhoff — „Mv i nasi goście”. Watra, str. 96, zł 13.

Karol Mitkiewicz — „Spożyczenia”. Czyt., str. 292, zł 25.

Teresa Wójcisz — „Pozycja społeczno-zawodowa działacza kulturalno-oświatowego”. COMUP, zł 16.

Eugeniusz Szwanowski — „Ulice i place Warszawy”. PWN, zł 89.

TADEUSZ KRASZEWSKI

skradziony GWÓZOZ

— No, jeśli chodzi o wieczór przedwczorajski — zastąpił Nowickiego w odpowiedzi dyrektor — to było tu jeszcze kilka osób: moja córka, pan Góralski, miejscowy aptekarz, inżynier Słepień, profesor szkoły...

— Byli tu wieczorem... Do której mniej więcej godziny?

— Mogę panu podać nawet bardzo dokładną godzinę. Graliśmy w brydża tutaj w moim gabinecie. Ale ponieważ córka miała wyjechać do Poznania pociąg, em o dwudziestej pierwszej pięćdziesiąt, więc krótko po dziewiątej przerwa-aliśmy grę. Pan Góralski poszedł do domu, inżynier Słepień odprowadził Dorotę na dworzec.

— I wrócił z dworca?

— Tak, oczywiście! Po powrocie z dworca poszedł do swojego pokoju. Wczesnym rankiem wybierał się do powiatowego miasta załatwić pewne sprawy. Pozwoliłem wziąć samochód zakładowy.

— A więc wyjechał w nocy, czy nad ranem? A kiedy wrócił?

— Niestety, dotąd go nie ma. Sam jestem tym trochę zdziwiony. Chociaż... przypuszczam, że skorzystał z wozu, aby odwiedzić rodziców... On pochodzi z Ostrowa. Komunikacja kolejowa jest dość skomplikowana. Może więc... Nie mam co do tego całkowitej pewności. Jednak nie byłoby w tym nic dziwnego. Pytał, czy auto będzie mi potrzebne, a ja mu powiedziałem, że może nim dysponować przez dwa, lub trzy dni.

— Nie sprawdzaliście, czy inżynier Słepień był w mieście i co się z nim dalej stało? — zwrócił się porucznik do Nowickiego.

— Nie przyszło mi to na myśl — Nowicki pogiębiony tani w zakłopotaniu czoło. — Byłem przekonany, że inżynier Słepień... myślę, że wrócił lada godzina. Jest tu przecież znany, ma posadę, swoje rzeczy...

Dębowski usmiechnął się z lekką ironią.

— Nie wolno nam mieć żadnych przekonań, dopóki śledztwo trwa, sierżancie — powiedział żartobliwie i wrócił do Za ręby. — Pańska córka, panie dyrektorze, również będziemy musieli dla formalności przesłuchać. Czy mieszka ona stale tutaj?

— Nie! Studiuję jeszcze w Poznaniu i jest właśnie w trakcie zadawania egzaminów magisterskich. Do Radłowa przyjeżdża tylko od czasu do czasu: na wakacje, na święta, czasem w niedzielę.

— Nie wiadomo, kiedy znów tu będzie?

— Jeśli to konieczne, mogę się z nią skomunikować.

— Nie chciałbym nalegać, ale... byłoby to raczej wskazane.

— Zarezerwuję rozmowę telefoniczną. — Zarezerwuję podmiot się z fotela.

— I jeszcze jedna prośba, panie dyrektorze. Zapewne macie akta personalne wszystkich pracowników szkoły?

— Oczywiście! Mamy je w kancelarii.

— Może pan będzie uprzejmy pokazać mi teczkę inżyniera Słepnia.

— Zaraz panu służę.

Zarezerwuję swym krokiem popłynął ku drzwiom, a Dębowski zwrócił się do sierżanta Nowickiego:

— Skoczcie teraz, sierżancie, na posterunek i przyjeżdźcie tu z Wawrzyniakiem i z wszystkimi jego aparatami. Może zabierać się do roboty. Poza tym telefonujcie do powiatowej komendy. Niech szybko zbiorą wiadomości, gdzie inżynier Słepień był wczoraj, co robił, kiedy wyjechał.

c.d.n.

13 i 14 bm. — zimowy spływ kajakowy Gwdą

Po raz siódmy już odbywać się będzie zimowy spływ kajakowy rzeką Gwdą. Rozpocznie się on 13 lutego o godz. 11 w Pile a zakończy 14 lutego ok. godz. 17 w Ujściu.

Warunkiem uczestnictwa w spływie jest posiadanie aktualnej karty pływackiej oraz wysokich kwalifikacji określonych wyrogiem srebrnej Turystycznej Odznaki Kajakowej. Ponadto uczestnik musi mieć ukończone 18 lat i w miarę możliwości posiadać własny sprzęt. Organizatorzy dysponują bowiem ograniczoną ilością sprzętu pływackiego. A że jest to impreza zimowa potrzeba także nieco hartu i odwagi. Dodatkowym wyposażeniem jakim powinien dysponować uczestnik spływu są także sanki, w programie przewidziano kulig na dystansie około 20 km.

Zgłoszenia przyjmuje Komisja Turystyki Kajakowej przy kole PTTK nr 5 w Pile, bądź Rada Zakładowa Parowozowni i klasy w Pile. (jm)

Wirtuozi łyżew rozpoczęli mistrzostwa Europy

W Zurychu rozpoczęły się mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. Startuje 120 zawodniczek i zawodników z 18 krajów.

Mistrzostwa zainaugurowali soliści, którzy wykonali pierwsze cztery figury obowiązkowe. Najlepszym był Czechosłowak Ondrej Nepela. Wywalczył on 40 pkt. przewagę nad najbliższymi konkurentami — reprezentantami ZSRR, Czwieruchinem i Woikowem.

Polacy w tej konkurencji nie biorą udziału.

Rywalizację o medale rozpoczęły także pary taneczne. Najlepsi okazali się ubiegłorocznymi mistrzowie i wicemistrzowie kontynentu: Ludmila Pachomowa i Aleksander Gorskow (ZSRR) oraz rodzeństwo Angeliki i Erich Buck (NRF). Bardzo dobrze zaprezentowali się mistrzowie Polski, Teresa Weyna i Piotr Bojańczyk, którzy wśród 20 startujących par zajmują 9 miejsc. Druga nasza para, debiutująca w tak poważnej imprezie — Ewa Kołodziej — Tadeusz Góra znajdują się na 18 pozycji. (o-za)

Olechowię pożegnali ring

Znani pięściarze polscy i wielu krotki nasi reprezentanci bracia Olechowię, po porażkach poniesionych w ostatnich walkach ligowych, postanowili wycofać się z czynnego życia sportowego i pracować nadal w boksie w charakterze instruktorów.

Komunikaty

Sekcja Kolarska poznańskiego Stomila przeprowadzi w dniu 7 lutego br. swoje roczne zebranie sprawozdawczo-wyborcze. Odbędzie się ono w Domu Kultury przy ul. Staroleckiej o godz. 10.

Cztery sekcje KS Warta organizują również swoje zebrania sprawozdawczo-wyborcze. I tak 5 bm. o godz. 17.30 odbędzie się zebranie sekcji lekkoatletycznej; 8 bm. — o godz. 17 sekcji szermierczej; 10 bm. — sekcji koszykówki — wszystkich w gmachu HCP przy ul. Dzierżyńskiego 217; — sekcja kajakowa zbierze się 13 bm. o godz. 17.30 r. przystąpi przy ul. Wioślarskiej. (m)

Na „Bogdance“

Ogólnopolskie zawody łyżwiarские

6 i 7 lutego br. (sobota, niedziela), na sztucznym lodowisku „Bogdanka“ w Poznaniu odbędą się ogólnopolskie zawody w jeździe figurowej na lodzie klasy III młodzieżowej i klasy II juniorów o nagrodę poznańskich „Koziołków“.

Do zawodów zgłoszono 89 zawodniczek i zawodników z 10 miast — m. in. z Warszawy, Łodzi, Bydgoszczy, Torunia, Bydgoszczy, Szczecina i Poznania. Program przewiduje: w sobotę w godz. 14-20 — jazdę szkolną, w niedzielę w godz. 7-14 — jazdę dowolną. Podczas niedzielnej imprezy — o godz. 12 — odbędzie się kolejne losowanie Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki“.

Wstęp na zawody w obydwa dni bezpłatny. (m)

dla każdego...

Wśród działaczy piłki nożnej zapowiadane były ewentualne zmiany w systemie dotychczasowych rozgrywek I i II ligi. Planowano poszerzenie ekstraklasy oraz utworzenie dwóch grup drugoligowych po 16 drużyn. Do zmian jednak nie doszło.

Nagrodę honorową „Rejsu roku“ I stopnia dla żeglarzy, ufundowaną przez „Głos Wybrzeża“ zdobyła załoga szczecińskiego jachtu „Śmiały“ która w 1970 roku opłynęła Islandię z zachodu na wschód.

W dniach 5-7 bm. w Nesselwang (NRF) odbędzie się narciarskie mistrzostwa Europy juniorów w konkurencjach klasycznych, w których wezmą również udział reprezentanci Polski. Do mistrzostw zgłoszono ponad 200 zawodników i zawodniczek z 18 krajów.

Wioślarze trenują na Warcie



W ub. niedzielę, korzystając z prawdziwie wiosennej pogody na Warcie pojawiły się osady wioślarskie niektórych klubów poznańskich. Na zdjęciu ósemka KW 04 podczas niedzielnej treningu.

Fot. — K. Przychodzki

Wojewódzki Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu
ulica Kościuszki 57 — telefon nr 548-47
ORGANIZUJE

wiosenny turnus kursów

zawodowych - wieczorowych.

Zebrań informacyjnych odbędą się w gmachu Zakładu w czwartek, dnia 4 lutego 1971 r. w następujących godzinach:

- 15.30 kandydaci do egzaminów kwalifikacyjnych I stopnia (czeladniczych) w zawodach metalowych.
- 16.00 kandydaci do egzaminów mistrzowskich w zawodach metalowych.
- 16.30 kandydaci na wieczorowe kursy kroju i szycia I°.
- 17.30 kandydaci do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich w zawodach elektrycznych.
- 18.00 kandydaci do egzaminów czeladniczych w pozostałych zawodach.
- 19.00 kandydaci na kursy mistrzowskie dla pozostałych zawodów.

Na zebraniach przyjmowane będą dalsze zapisy na w/w kursy.

Informacji o organizowanych kursach udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Ośrodka Szkolenia Zawodowego WZDZ — w godzinach od 8 do 20. K549

Praca i Nauka

Przyjmie zlecenia na prace kreślarskie. Adres — wskaże „Prasa“ — Grunwaldzka 19 dla 47228g.

Gospośnia samodzielną, uczciwa potrzebna. Bardzo dobre warunki. Poznań, Podolska 13 — Sołacz. 46052g

Pomoc domowa z gotowaniem, przyjmie. Referencje pożądate. Poznań — Winogrody, ul. Pszczelna 2a, tel. 534-29. 48355g

Blacharz budowlany potrzebny do pracy. Ul. Grotgiera 9 m. 10, tel. 662-25 — Poznań. 47126g

Przyjmie dozorstwo, warunek mieszkanie. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 47183g.

Krawcowa odzież damskiej lekkiej, czeladnik — poszukuje pracy. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 47217g.

Przyjmie ucznia do zawodu elektromechanika. Zgłoszenia: Warszawa, Bojanowska 18a, od godz. 14-16. 47227g

Potrzebna do mycia scho- (Wilda). Zgłoszenia: Norwida 11a m. 3, po godz. 15. 47234g

Potrzebna niezależna pani do prowadzenia wspólnego domu. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 47248g.

Studentka pomaga dzieciom w lekcjach. Tel. 646-82. 47282g

Kupno Sprzedaż

Kupię szlifierkę elektryczną do lastrika. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 47104g.

Sprzedam taksometr „Halda“. Mylna 6/8 m. 5, godz. 7-10. 48421g

Dużą jasną sypialnię, bar- dzo tanio sprzedam. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 47637g.

„Viennatone“ — uniwersalny nowy, austriacki aparat słuchowy w okularach, sprzedam. Poznań, tel. 436-76, godz. 16-18. 48313g

Sprzedam żuraw bramowy, podnośnik samochodowy, nośność 5.000 kg, sprężarkę, wytwornicę acetylenową, palenisko, szlifierkę suportową, stojak montażowy i inne. Poznań, Madalińskiego 13 m. 24. 47201g

Dnia 31 stycznia br. zmarł nasz były długoletni pracownik i dobry kolega

Ob. JERZY PASŁAWSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lutego 1971 r. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współczucia składają:

Dyrekcja — Rada Zakładowa — Pracownicy Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu. 48353g

JÓZEF SŁOMCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Chwiałkowskiego 20 m. 6. 48345g

Dnia 2 lutego 1971 r. zmarł w wieku 58 lat nasz kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

LEON SKOWROŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim,

o czym zawiadamia stroskana

RODZINA

Poznań, Kolejowa 17 m. 9. 48440g

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKA ze średnim wykształceniem technicznym lub ekonomicznym i odpowiednią praktyką — na stanowisko ZAOPATRZENIOWCA oraz PRACOWNIKA FIZYCZNEGO — do magazynu hutniczego — zatrudni natychmiast Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Prototypowy PIMR w Poznaniu, ul. Starolecka 31. K537

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnia: — KIEROWNIKA SEKCJI KOOPERACJI w Dziale Zaopatrzenia, — KIEROWNIKA MAGAZYNU, — STARSZEGO MAGAZYNIERA — wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne lub techniczne oraz praktyka. Warunki przyjęcia i pracy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne Poznań, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewn. 190. K512

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Poznaniu, ul. Krańcowa 9 — przyjmie do pracy

PRACOWNIKA na stanowisko PALACZA.

Warunki pracy i pracy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zakładu w Poznaniu, ul. Krańcowa 9.

Dojazd tramwajami linii nr 16, 8 i 19. K519

Lokale

Komfortowe — pokój, kuchnia, nowe budownictwo samodzielne, 35 m². Łazienka, łazienka, ogród, centralne, ogród, Ostrołęka 19 dla 48287g.

Przyjmie na pokój niemieckiego (środmieście, c. o. ciepła woda), dwie osoby (może być małżeństwo bezdzietne). Opłata za rok z góry. Adres wskaże „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 47113g.

Pracujący pan poszukuje niekierującego pokoju. Oferty „Prasa“, Grunwaldzka 19 dla 47130g.

Zamienie pokój, kuchnię, przedpokój — na 1 pokój. Informacje: ul. Mylna 46 m. 2, godz. 16-19. 47134g

Zamienie pokój, kuchnię, przedpokój w Przemysłu — na podobne w Poznaniu, Adela Wierchoch — Przemysł, Czarneckiego 33 m. 16. 47138g

Ucznia pracującego przyjmie na wspólny pokój. Marcinkowskiego 24 m. 42. 47174g

Przyjmie 3 panów na wspólny pokój. Wiadomość: Poznań, ul. Zupańskiego 13a m. 16. 47150g

Dla prac. PKP mieszkanie 2 pokoje z kuchnią w Buku, przy dworcu — zamienie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa“ Grunwaldzka 19 dla 47158g

Samochody

Kupię samochód KDF, tytu „Amfibia“, „Sahara“ lub „Willisa“, stan obywat. Napierala, Poznań, Kosińskiego 27 m. 10. 48108g

Sprzedam samochód Lublin 51. Zdzisław Grzęda, Pruślin, pow. Ostrow. 1003p

Sprzedam — zamienie sprawną Syrenę 102, na Trabanta do remontu. K. Nowak, Gostyń, Wolności 45. 1055p

Sprzedam ciągnik 3011, rozrzutnik do obornika — ładowacz czeński, dwie przyczepy wywrotki. Józef Bartkowiak, Dębczyno, Białogard. 1044p

Warszawa - Combi sprzedam, po małym przebiegu. A. Migdałek, Pniewy, ul. Spichrzowa 17. 1061p

Sprzedam ciągnik Zetor K 25, Ludwik Bimek, Dąbrówka Wilk., ul. Główna 63. 1052p

Samochód Pick-up sprzedam. Paprzycki, Sarbia 36, pow. Krosno Odrzańskie, woj. zielonogórski. 47256g

Gospodarstwo 10 ha, zelektryfikowane, dom nowy — sprzedam z powodu choroby. Kazimiera Barańska, Niekielka, poczta Niekielka, pow. Września, woj. poznański. 47154g

Dnia 30 stycznia 1971 r. zmarł, śp.

JAN ZAKRZEWSKI

długoletni członek naszej Spółdzielni.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 lutego 1971 r. o godz. 10.30 na Górczynie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

Rada, Zarząd i Pracownicy Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Mechaników w Poznaniu. M655

W dniu 1 lutego 1971 r. zmarł nagle, opatrzone Sakramentami św., przeżywszy lat 73, nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

BRONISŁAW FRANCISZEK GROSSMANN

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 lutego br. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córki, synowie, siołowe, zięciowie i wnuki

Lub03, ul. Sienkiewicza 12. 48409g

IGNACY NAWROT

starszy inspektor Kontroli Finansowej

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie,

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA

Poznań, ul. Szczepna 1/2. 48411g

Dnia 1 lutego 1971 r. zmarła po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 70, nasza matka, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA BANASIEWICZOWA

z domu KOMORSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 4 bm. o godz. 13 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Opolska 10 m. 2. 48340g

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ Grunwaldzka 19

Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzeczki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).

• Telefon: 611-21 (tę wszystkie działy). Redaktor naczelny 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-78. Sekretarz redakcji: 648-85.

Sekretariat: 657-76 w godz. 9-16 Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział miejski: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 433-31.

• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“ • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.

• Prenumerata wplaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu“ • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Z-5

Ludziom dla wygody

TEATR

POLSKI — g. 19 „Hamlet”; NO-
WY — nieczynny; OPERA — g. 19
„Trubadur”; OPERETKA — g. 19
„Hrabia Luxemburg”; MARCINEK
— g. 17 „Ludowa szopka polska”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MU-
ZA — g. 10, 12.30 „Cztery damy i
as” (franc. 13 l.); g. 15, 17.30, 20
„Życie w Bateria” (ang. 16 l.);
APOLLO — remont; BALTIC —
g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Winne-
towa w Dolinie Śmierci” (Jug. 11
l.); CZTERNASTKA — g. 10.30, 13,
15.30, 18, 20.15 „Twarz anioła” (pol.
16 l.); GONG — g. 10, 12, 18, 20
„Człowiek w niebieskim krawacie”
(franc. 16 l.); GRUNWALD — g. 17,
19.30 „Marlow” (radz. 14 l.);
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Ry-
szard Lwie Serce i Krzyżowcy”
(USA 14 l.); g. 18, 20.15 „Lot kapi-
tana Loya” (NRD 10 l.); KOSMOS
— g. 17 „Bitwa o Algier” (włoski
16 l.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15
„Dzień puszczaka” (włoski 16 l.);
MINIATURA — g. 15.30, 17.30,
19.30 „Krew na śniegu” (Jug. 11 l.);
OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Scie-
śle tajne” (NRD 16 l.); OLIMPIA —
nieczynny; PANCERNIAK — g.
17.30, 20 „Na pomoc” (ang. 11 l.);
PALACOWE — g. 19.30 DKF „Prze-
mysław” („Mur”); PRZYJAZN —
nieczynny; RIALTO — g. 10, 12.30,
15.30, 18, 20.15 „Frauella Doktor”
(Jug.-włoski 15 l.); SCALA — g. 16,
18, 20.15 „Planeta mała” (USA 14 l.);
TECZA — g. 17, 19 „Labirynt mi-
łości” (radz. 14 l.); WARTA — g. 10,
12.30 „Białe wilki” (NRD 16 l.);
g. 17.30, 20 „Panna młoda w żało-
bie” (franc. 18 l.); WZASOWICZ
(Puszczakow) — g. 15, 17, 19.15
„Dwa panowie bez parasola”
(rum. 16 l.); WILDA — g. 9.30, 12,
15 „Gwiazda południa” (ang.
franc. 11 l.); g. 17.30, 20 „Zbieg z
Alcatraz” (USA 16 l.); WŁOK-
NIARZ (Steszew) — g. 18 „Gamoń”
(franc. 14 l.); WRZOS (Luboń)
— nieczynny; WRZOS (Mosina) — g.
17, 19.15 „Bandyci w Mediolanie”
(wł. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g.
12-20 „Wietnam”.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 Koncert
Poznańskiej Orkiestry Kameral-
nej. Dyrygent — Antoni Wit. So-
list: Stanisław Firląg — wiolon-
czela, Leon Szczepaniak — flet.

OZURY

Interna, chirurgia ogólna, okuli-
styka, laryngologia — 111 Wojsko-
wy Szpital Rejonowy, ul. Grun-
waldzka 16/18, tel. 530-22.
Chirurgia dziecięca do lat 14 —
Woj. Szpital Dziecięcy, ul. Kry-
siewicza 7, tel. 536-21.
Neurologia — Szpital Miejski im.
Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel.
511-11.
Psychiatria — Klinika Psychia-
tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel.
444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mońskiego 20). Wypadki uliczne,
tel. 99, nagłe zachorowania w do-
mu tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie, tel. 637-35; pod-
stać: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8
i Ugory 18 — cała doba; dla pow.
poznańskiego (ul. Kościuszki 103),
tel. 546-66. Podstać w Luboniu,
tel. 609; w Swarzędzu, tel. 299 —
czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chełmońskiego 20) — czynne cała
doba; pediatryczne (ul. Chełmo-
ńskiego 20), g. 15-23, niedz. i świę-
ta — 8-23; stomatologiczne ul.
Chełmońskiego 20 — czynne od
18-7 w niedziele i święta cała do-
ba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka
8, tel. 707-19 — cała doba; chi-
rurgiczne II — ul. Kasprzaka 14,
tel. 623-55 — cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w
godz. 18-23, niedz. i święta g. 18-
22: Grunwald (Kasprzaka 16, tel.
664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31,
tel. 620-37); Stare Miasto (Garba-
ry 61, tel. 543-95); Nowe Miasto
(Górnicka 8, tel. 710-92); Włda
(Dziurzyńskiego 140, tel. 318-58).
Zgłoszenia wizyt w stacji PR, tel.
666-66.
Telefon Zaufania nr 586-87
dzwoni lekarz psychiatra lub
psycholog (czynny cała doba). Nr
522-51 poradę prawną w zakresie
spraw rodzinnych, alkoholizmu
oraz chorób wenerycznych.
Porady przeciwalkoholowe, tel.
530-18; dzwoni informacyjne w dni
 powszednie — g. 8-19.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11,
Główna 63, Ziebińska 16 (dzw. noc-
ny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt
ul. Grunwaldzka 249, tel. 67-24-14,
od 8-21 w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Pała
1322 m.; 8.05 Dzień dobry, tu Re-
dakcja Społeczna; 8.10 Muzyka
muzyczna; 8.20 Konc. Ork. PR i
TV w Łodzi; 9.10 kł. I-II (wy-
chowanie muzyczne); „Białe niedz.
wiedzi”; 9.20 Przebieg zawsze młode;
10.05 „Rozdźwięki” — fragm. 13
pow.; 10.25 Z muzyki angielskiej;
11.10 kł. VIII (chemia); „Piekarz
doskonały”; 11.25 Dedykujemy II
zmianie; 11.45 Public. międzynarod.;
12.25 Wieści, lepiej, taniej; 13.10
kł. I-II (język polski) Kolorowe
listy; 13.25 Swojskie melodie gra
Zespół Akordeonistów T. Weso-
łowskiego; 13.40 Rytm i melodie
dla wszystkich; 14.10 Raportaż lite-
racyjny pt.: „Barwy jednego życia”;
14.20 Z cyklu: „Z opera przez
cztery stulecia” — polska twór-
czość w pierwszej ćwierci XX
wieku; 15.05 Godzina dla dzie-
ci; 15.15 Chłopcy; 16.05 Alfa i Ome-
ga; 16.30 Popołudnie z młodzieżą;

Zmiany na lepsze, jakie dostrzegają się w poznańskim han-
dlu są znaczne. Obok poprawy organizacji zaopatrzenia,
przede wszystkim w liczne artykuły spożywcze, widać wy-
raźny postęp w obsłudze klientów, estetyce pomieszczeń han-
dlowych, wystroju wystaw itp. Oczywiście, załatwiono za-
leświele części problemów, ale akcja „HANDLOWY ZNAK
JAKOŚCI” trwa nadal i władze miejskie nie ustają w stara-
niach o lepsze zaopatrzenie.

Wychodząc naprzeciw zalece-
niom partii i rządu w dzied-
zinie zaspokojenia potrzeb
ludności — Poznańskie Zjedno-
czone Przedsiębiorstw Han-
dlowych podjęło szereg kro-
ków organizacyjnych zmierz-
ających do wzbogacenia usług
handlowych o nowe formy
kontaktów z konsumentem.

Wprowadza się już w 20
sklepowach sprzedaż na zamó-
wienie i być może z dostawą
do domu, co jednak zależeć
będzie od popytu na ten ro-
dzaj usługi. Przystąpiono też
do organizacji sprzedaży atrak-
cyjnych towarów przecenio-
nych w większych zakładach
pracy. Przewiduje się nadto,
że tam gdzie istnieją warunki
lokalowe, a dyrekcja przed-
siębiorstwa wyrazi zgodę —

Do żołnierzy b. 57 p. p. w Poznaniu

Znajduje się w opracowa-
niu historia b. 57 pułku piecho-
ty w Poznaniu, która ma szcze-
gólnie uwzględnić kampanie
wrześniową 1939 r. Historię tę
przygotowuje ppłk Grzywacz,
oficer b. 57 p.p., który — za na-
szym pośrednictwem — prosi
o przesyłanie wszelkich mate-
riałów dotyczących okresu od
powstania pułku w lutym 1919
r. do wybuchu II wojny świa-
towej oraz walk z okresu wrze-
śnia. Szczególnie zależy autoro-
wi na opisach epizodów walk,
nawet małych grup lub po-
szczególnych żołnierzy, na nazwi-
skach dowódców, odznacz-
onych, rannych i poległych. Bar-
dzo pożądane są fotografie,
które po wykorzystaniu zostają
zwrotne.

Wszelkie materiały należy
przesyłać pod adresem: Zwią-
zek Inwalidów Wojennych PRL,
Poznań, ul. Mostowa 32. (na)

Metalowcy-amatorzy na start

W ramach Festiwalu Kultu-
ralnego Związków Zawodo-
wych 6, 7 i 8 lutego odbywać
się będzie w Ostrowie Okręgo-
wy Przegląd Amatorskich Ze-
spółów Artystycznych Związ-
ku Zawodowego Metalowców
Podczas tej trzydniowej impre-
zy na scenie Ostrowskiego Do-
mu Kultury przedstawia swój
dorobek zespoły estradowe.

Udział znanych już zespołów
jak: „Kwiaty” z Jarocina, „Ex
aequo” z Poznania, „Ikar” z
Kalisza, „Morendo-69” z Ostro-
wa czy też estradowych zespo-
łów z klubów przyzakładowych
HCP i Pometu w Poznaniu —
gwarantuje imprezie wysoki
poziom i powodzenie. (na)

18.50 Muz. i Aktualn.: 19.15 Opinia
konsumenta; 19.20 Dobry wieczór,
zaczynamy; 19.30 Konc. chopinow-
ski z nagrań R. Casadesu; 20.25
Muz. rozrywk.; 21 „U dobrych
rolników”; 21.20 Rozmowa o wy-
chowaniu; 21.30 Kalendarz kultural-
ny; 22 Konc. Choru a capella
PR i TV w Krakowie; 22.20 Od-
powiedzi z różnych szuflad; 22.35
Tancieczna nas z Lubianą; 23.10 Ko-
respondencja z zagranicy; 23.15
Po raz pierwszy na antenie; 23.10
Koncert żywych od słuchaczy po-
litycznych dla rodzin w kraju;
23.30 Program nocny z Wrocławia.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Pała 407 m i UKF
69.74 MHz; 8.35 „Mój dom, moje
osiedle”; 8.50 Trzy Słońca na pie-
ciolini; 9 Koncert potorny; 9.35
Zielone Sygnały; 9.50 Rosyjska
muzyka ludowa; 10.10 Gra Zespół
Klarncistów St. Maciejewskiego;
10.25 Portrety literackie — aud.
o twórczości Antoine’a de Saint
Exupery; 11.25 Cesarz Franck: So-
nata A-dur; 13 Czas dobrych gos-
podarzy; 13.15 Konc. rozrywk.;
13.40 „Pojedynek” — opow.; 14.05
Gra Zespół 12. Namysłowskiego;
14.25 W muzycznym dialogu; 14.45
„Błękita sztafeta”; 15 Konc. po-
łudniowy; 15.40 Pieśni i tańce
świata; 17.15 Audycja oświatowa;
17.25 Margines muzyczny; 17.55 Ra-
dioexpress; 18.10 Z cyklu: „Spraw-
y poornie nieaktualne” — fe-
lietion; 18.20 Sonda — dżw. przegląd
społeczno-ekonomiczny; 19.15 Jęz.
francuski; 19.31 Teatr PR — Stu-
dio Klasyczne — „Figiel za figi-
el”; 20.15 W. A. Mozart; 21.15 Zes-
pół „Skaldowie”; 21.25 Felieton
literacki; 21.30 Premiera po-
dwoch wiekach; 22.30 Melodie z
nocy w tytule; 22.45 Gwiazdy daw-
nych scen operowych; 23.15 Uni-
wersytet Radiowy cykl: „Nauka
w służbie pokoju”; „Ku abso-
lutnemu zeru” — wykład inż. Teo

pania doskonalenia handlu
trwa, ale jeszcze za wcześnie
mówić o tym, co jeszcze be-
dzie się robić w ramach
„HANDLOWEGO ZNAKU
JAKOŚCI”.

Komu nagrody za udział w sondzie „Dojazdy do pracy?”

Wczoraj odbyło się w re-
dakcji losowanie nagród dla
tłach czytelników, których
fragmenty listów bądź sy-
gnały zostały wykorzystane
w publikacjach sondy pod
hasłem: „Dojazdy do pra-
cy” (zakończenie sondy na-
stąpiło w piątek, 29 stycz-
nia br.). A oto czytelnicy,
którym w udziale przypadły
nagrody rzeczowe.

Materac turystyczny —
Irena Rejmanki, ul. Kosiń-
skiego 17, budzik — Julian
Prędk, ul. Czechosłowacka
9 m 9, elektryczna suszarka
do włosów — Eugenia Wi-
kowska, ul. Przemysłowa
45, komplet do gry w ko-
metkę — Zygmunt Umiński,
ul. Ratajczaka 20 m 18a,
grzałka elektryczna do wody
— Jan Jaraczewski, ul. Wo-
łyńska 11 m 3.

Nagrody pocieszenia w
postaci 50-złotowych bo-
nów książkowych wyloso-
wali: Jakub Domina, Osied-
le Piastowskie 91 m 14, Ja-
nusz Przysański, ul. Albań-
ska 16a, Teresa Szymbor,
Luboń, ul. Żabikowska 62a
m 10, Helena Przesmycka,
ul. Dolna Włda 40 i dr.
med. Marian Radajewski,
ul. Senatorska 22.

Jeszcze raz dziękujemy
za udział w sondzie, prosi-
my o odbieranie nagród —
za okazaniem dowodu oso-
bistego — od dzisiaj w
Dziale Wydawniczym Poz-
nańskiego Wydawnictwa
Prasowego RSW „Prasa”.
Poznań, ul. Grunwaldzka 19,
pok. 16, w godz. 9-14.30 (c)

Nieostrożna jazda



Wczoraj w godzinach przed-
południowych, u zbiegu ul.
Grunwaldzkiej z ul. Marce-
lińską zderzył się samochód
„Nysa” z „Warsawą”. Oba
pojazdy uległy uszkodzeniu.
Na zdjęciu — w chwili po-
zderzenia, którego przyczyną
był niewątpliwie brak należy-
tej uwagi. (c)

Fot. — K. Przychodzki

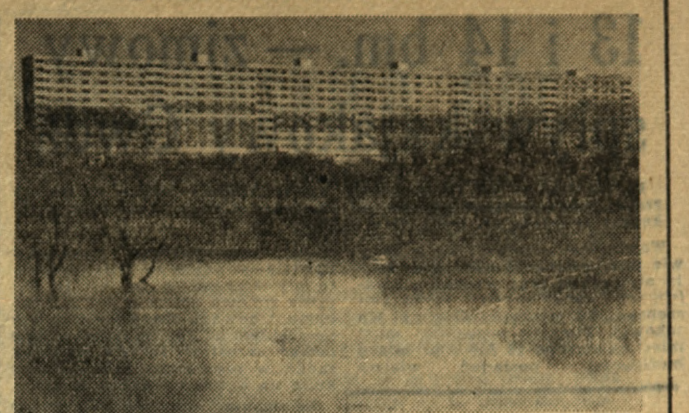
Zapisy dzieci do klas I

Wydział Oświaty i Kultury Pre-
zydium DRN Jeżyce informuje,
że w dniach 8-13 bm. w godz.
10-12 i 16-18 odbywać się będą
zapisy dzieci urodzonych w roku
1964 do klas I szkół podstawowych.
W dniach od 8 do 11 bm., w
godz. 13-17 odbywać się będą za-
pisy dzieci do klas I szkół podsta-
wowych także w dzielnicach Nowe
Miasto.

Rodzice lub prawni opiekunowie
zobowiązani są do osobistego za-
pisania dziecka w szkole obwo-
dowej bez względu na jego rozwój
umysłowy czy stan zdrowia.

Przy zgłaszaniu dziecka należy
okazać dowód osobisty rodziców
z imieniem, nazwiskiem oraz datą
urodzenia dziecka. Ponadto trze-
ba przedstawić świadectwo szcze-
plenia dziecka przeciwko ospie, bło-
nicy, gruźlicy i chorobom Heine-
go-Mediny lub książeczkę zdrowia
z odnotowanymi datami szczepień.

Szerokim nurtem...



...plynie Warta przez Poznań,
co jest wynikiem gwałto-
wego stopnienia śniegów i
podwyższenia się temperatury
powietrza. Na zdjęciu — róz-
lewisko Warły narzeciu Osied-
la Rataje.

Fot. — K. Przychodzki

W 87 krajach poznańskie wódki

87 krajów w różnych czę-
ściach świata zaopatruje się w
wódki produkowane przez Poz-
nańskie Zakłady Przemysłu
Spirytusowego. Eksport ten
stałe wzrasta, przy czym do
największych odbiorców w kra-
jach zachodnich należą: Szwec-
ja, Francja, NRF, Islandia, a
wśród państw socjalistycznych
— Związek Radziecki, Czecho-
słowacja i NRD.

Około 50 proc. z ogólnego
wywozu przypada na wódki
czyste, zwłaszcza eksportowe,
natomiast wśród wódek gatun-
kowych największą popularno-
ścią cieszą się: „Zubrówka”,
„Cherry cordial”, „Jarzębiak”,
„Goldwasser” i „Polish cher-
ry”. Duże zainteresowanie
wzbudziła też nowa odmiana
wódki — czerwona pieprzów-
ka, która jest wysyłana w co-
raz większych ilościach, zwa-
szcza do Francji.

Obecnie kontynuowane są w
PZPS prace związane z rozbu-
dową oddziału wódek ekspor-
towych. Na inwestycje te, pro-
wadzone od kilku lat, przewi-
dziano ogółem 38 mln zł. Ro-
boty związane z częścią pro-
dukcyjną mają być zakończo-
ne do 1 lipca. Głównym celem
tych prac jest unowocześnie-
nie oddziału i zmechanizowa-
nie w nim czynności pracó-
chłonnych. M. in. zainstalowa-
nie zostaną w nim dwie linie
automatyczne, dzięki którym
będzie można napełniać w cią-
gu godziny po 6000 i po 3000
butelek. Większość z tych urzą-
dzeń zostanie wyprodukowa-
nych w kraju. Szacuje się że
PZPS będą mogły zwiększyć
dzięki inwestycjom swą rocz-
ną produkcję o 10 — 12 proc.
(b)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

● Kilka razy zgłaszałem w admi-
nistracji zawilgocone moje
mieszkanie. Wilgoć pochodził od
podłogi do połowy ścian. Oba-
wiam się, że jeszcze trochę a po-
jawi się grzyb. Dyrekcja Hydrobu-
dowy nr 9, pod której opieką znaj-
duje się budynek na moje inter-
wencje nie odpowiada — pisze p.
Szafranski z ul. Bułgarskiej 128c
m. 1.

● W ramach kapitalnego remon-
tu, który wykonuje Dzielnicowe
Przedsiębiorstwo Remontowo-Bu-
dowlane — Grunwald rozebrano 26
stycznia br. w moim jednopokojo-
wym mieszkaniu piec. Gruz, glinę,
cegły pozostawiono, gdyż następne
go dnia miał zjawie się zdun. Nie
przyszedł. Prace przerwano. Ktoś
zapomniał, że jest zima, że mies-
zkanie trzeba ogrzać, pisze p. Lu-
cyna Gluchow z ul. Grunwaldz-
kiej 41b m. 7.

..i odpowiedzi

▲ Administracja Domów Miesz-
kanych nr 8 — Jeżyce informuje,
że budynek przy ul. Grodzkiej 47-
77 w roku 1970 był objęte remon-
tem kapitalnym. Cała instalacja
elektryczna w tym czasie była
zmieniana na nową i w związku z
tym brak było chwilowo dobowu
prądu do ganków piwnicznych i
pralni.

▲ Dla zabezpieczenia przed
zimnem lokatorów zamieszkują-
cych w budynku przy ul. 23 Lu-
tego 14 osadzono w oknie klacki
schodowej prowizoryczne ramy
okienne i wprawiono szyby. Właści-
wość w skrzydło okienne zostanie wy-
konane do 15 lutego br. — poin-
formował nas o tym DZBM — Sta-
re Miasto. (js)

INFORMUJEMY

Polskie Towarzystwo Akustyczne
rozpoczyna cykl prelekcji z
zakresu akustyki. Pierwszy wy-
kład dzisiaj o godz. 18 w sali
Palacu Działalności. St. Ry-
nek 78. Doc. dr med. P. Oleń-
czak mówić będzie o akustyce
serca.